

PRENUMERATA WYNOSI:

we Lwowie:

miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.

W innych krajach: „ 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petiowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorażczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

Na wylocie.

Jeszcze się nie rozsiedli w swych kurulskich krzesłach panowie hofraci, udający ministrów, jeszcze nie zasmakowali w słodyczach władzy i rozkoszy rządzenia, a już nad ich głowami wyrastają nowi ludzie, rzucają długie cienie, które w swych mrokach mają na zawsze pograżyć dzisiejszych rządów Austrii. Powołani do ministerstwa absolutyzmu, czterokrotnym nadużyciem §. 14 — „załatwili“ ugodę węgierską z pominięciem wyraźnych przepisów grudniowej ustawy zasadniczej z r. 1867. Misya gabinetu p. Wittka i jego hofratów spełniona. Pozostaje mu nie innego, jak najrychlej zapaść się — w przepaść zapomnienia. W przyszłym tygodniu nastąpi zmiana dekoracji. Ministerstwo absolutyzmu ustąpi — ministerstwo konstytucyjne obejmie ster. Kwestya osób ma być załatwiona. Według jednoznacznych wiadomości z Wiednia, p. Koerber, były minister spraw wewnętrznych w gabinecie hr. Clary'ego, niegdyś generalny dyrektor kolei państwowych za rządów hr. Badeniego, a następnie pierwszy szef sekiy w ministerstwie spraw wewnętrznych pod hr. Badenim, ma być szefem nowego urzędniczego gabinetu. „*Gott sei Dank, es fehlt mir nicht an den Beamten*“ — powiedział cesarz Franciszek Józef do prezesa Jaworskiego na pamiętniej audyencyi w Budapeszcie, tłumacząc mu, że Kolo polskie niepotrzebnie robi opozycję rządowi hr. Clary'ego — gdyż wykluczona jest możliwość gabinetu parlamentarnego prawicy, a ministerstwa urzędnicze tak długo będą trwać lub zmieniać się, póki nie nastąpi porozumienie z Niemcami, które umożliwi powołanie do steru parlamentarnego rządu koalicyjnego. Słowa cesarskie nie w smak poszły rozmaitym pretendentom do tek ministerjalnych, a fakta późniejsze stwierdzają stanowczość woli cesarskiej. Poszedł Clary, przyszedł Wittek, pójdzie Wittek, przyjdzie Koerber — zaiste nie brak hofratów, gotowych objąć rządy w Austrii.

Rządy zmieniają się w Austrii w ostatnich 6 latach z szybkością, jakiej nie dorównywa nawet republikańska Francya, oskarżona przez reakcję europejską o rewolucyjne używanie sił politycznych. Ostatnim długim gabinetem był rząd hr. Taaffe'go, trwał od r. 1879 do 1893. Po 14 latach rządów jednego gabinetu nastąpiła epoka ciągłych zmian rządów i systemów rządzenia w Austrii. Od upadku hr. Taaffe'go upłynęło 6 lat i 2 miesiące. W tym krótkim czasie przesunęło się 7 gabinetów, a ósmy jest w drodze. Czas trwania rządów w Austrii w okresie 1893—1900 liczy się już nie na lata, lecz na miesiące, na dni. Gabinet koalicyjny ks. Windischgrätz'a żył 19 miesięcy, gabinet opatrnicowy hr. Badeniego trwał 26 miesięcy, gabinet absolutyzmu hr. Thuna i panowanie §. 14 dociągnął do 18 miesięcy. Hr. Kiełmannsegg rządził w czasie letnich tygodni r. 1895, hr. Gautsch rządził 100 dni zimowych r. 1897/8, hr. Clary 90 dni, p. Wittek nie doprowadził nawet do trzech tygodni.

W 6 latach 8 gabinetów — to jest najdosadniejszym wyrazem rozkładu stosunków państwowych w Austrii. Nagle zmiany, ciągłe przetrzącanie się systemów, olbrzymie zużycie sił politycznych i urzędniczych, ustawiczny niepokój, brak zupełnej stabilizacji stosunków politycznych, zupełne zaniedbanie

reform ustawodawczych, brak wszelkiej kontroli nad gospodarstwem publicznym państwa, niezaspakajanie najpilniejszych potrzeb ludności, istne wygłodzenie ekonomiczne, na jakie kraj nasz z powodu trzyletniego panowania rządów §. 14 skazany został, wywołuje najfatalniejsze skutki pod względem społecznym.

We wszystkich krajach koronnych spustoszenia, we wszystkich stronnictwach politycznych szczyrby. Wszędzie rozbujały egoistyczne interesy partyjnych. Poczuć interesów całości ustępuje przed rozwielnionym interesem indywidualnym. Osłabienie zmysłu dla potrzeb całości, dla interesów państwa. Od jesieni roku 1896 nie było w Austrii dyskusyi budżetowej. Najwyższe prawo kontroli rządu przez reprezentację ludową, prawo, w którym streszcza się cała wartość systemu konstytucyjnego i reprezentacyjnego, od trzech lat nie wykonywana.

Wszelkądza ministeryalna rozbijała, rządy biurokracji wiedeńskiej absolutne. Oto, do czego doszli. Oto rezultat polityki klubowej, konszachcików z Czechami, oto dorobek większości słowiańskiej autonomicznej klerikalnej. Ma rząd centralny owoce czterokrotnych gabinetów tymczasowych. Główne zasoby fachowych sił, prowadzących sekiy w ministerstwach zużyty. Mnóstwo ludzi poszło na marne. Kopalnia sectionsszefów zaczyna się zużywać. Zupełnie ludzkie i zrozumiałe rywalizacje, a co za tem, idzie antagonizmy, intrzygi o tekę ministeryalną lub kierownictwo resortu, przenoszą się do biur ministeryalnych. Żądza władzy psuje najlepszych fachowych kierowników sekiy. Publiczną jest tajemnicą, jakie czynią zabiegi i jakie zachody przedsiębiorą ambitni reprezentanci wysokiej biurokracji, celem złapania tej lub owej teki, tego lub owego kierownictwa. Sprężystość administracji i konieczna dyscyplina biurowa dziś już w pewnych ministerstwach jest wzruszona.

Budżet państwowy na rok 1900 nosi cechy najwyższego napięcia. W dziale dochodów coraz większy brak elastyczności najważniejszych źródeł dochodu, w dziale wydatków wojskowych i pensyjnych coraz wyższe zapotrzebowanie i brak wszelkiej odporności. W tych 6 latach ostatnich rządów 7 gabinetów, suma wydatków wzrosła z 600 milionów złr. w r. 1893 do 823 milionów złr. na r. 1900. Wydatki na wojsko wzrosły o 32 milionów złr., procenta długu państwa wzrosły o 20 mil. złr., wydatki na administrację państwa o 9 mil. złr., na szkolnictwo o 12 mil. złr., na płace urzędników, kolejarzy, wojska i slug o 22 mil. złr., emerytury o 9 mil. złr. Źródło główne dochodu, najmniejsza dla szerokiego mas, podatki konsumcyjne, najlepszy miernik zamożności ludowej z 78 mil. w r. 1893 wzrosło do 86 mil. na r. 1900, jest to wzrost o 1 1/3%. Dochody ze stempli, taks i opłat wzrosły z 64 mil. na 72 mil., co równa się 12 1/3%. Wydatki wzrosły o 50%, dochody z podatków konsumcyjnych i taks o 1 1/2%. Na cele produkcyjne państwo nie jest w stanie wydać tyle, co potrzeba, dla podniesienia wytwórczości naszego kraju nie robi nic. Natomiast mnoży ciągle urzędników.

Austya, bez Węgier, liczy dziś 26 milionów

ludności, państwo niemieckie liczy 55 milionów ludności. Według statystyki, Austya zatrudnia i opłaca 260.000 osób, zajętych w służbie publicznej; państwo niemieckie zatrudnia 290.000 osób w służbie, a zatem w porównaniu z ogółem ludności mamy w służbie publicznej zajętych dwa razy tyle osób, co Niemcy. Produkujemy biurokrację — ona więc nami rządzi.

Nowe ministerstwo pana Koerbera będzie miało za zadanie, uzyskać indemnizację za ugodę, § 14 zrobioną, przeprowadzić budżet państwa przez dyskusję i uchwałę w parlamencie, utorować drogę porozumienia narodowości w Czechach i wprowadzić Austrię na tory normalne.

Jeżeli zadań tych nie potrafi spełnić z obecnym parlamentem, jeżeli prawica „autonomiczna“ nadal będzie się sztorcować i pod komendą książąt-fundatów moralnie popierać będzie obstrukcję Czechów, wówczas gabinet dr. Koerbera sięgnie do ostatniego środka: do rozwiązania bezpłodnego parlamentu. Hasło nowych wyborów w Austrii co raz głośniej jest wypowiadane — p. Koerber jest upatrzony na ministra, który będzie „robił“ wybory pod hasłem pacyfikacji.

Zdaje się, że nie tylko gabinet p. Wittka lecz i parlament, wybrany w marcu r. 1897 — jest „na wylocie“.

Po austriacku.

Przejsie od waluty, przez kilkadziesiąt lat używanej, do nowej — jest zawsze z pewnemi trudnościami połączone. Mylą się w rachunku nietylko ludzie prywatni, nietylko kupcy i przemysłowcy — mylą się nawet bardzo rutynowani rachmistrze i kasyerzy zakładów publicznych, banków, kas rządowych. Jest to zupełnie zrozumiałe. Jeżeli jaka czynność mózgu, to rachunkowa, przez dłuższą wprawę staje się tak mechaniczną, że trzeba bardzo znacznej wysiłku, ażeby ten mechanizm, przez długi szereg lat w jednym kierunku nakreślony, potem do innego kierunku natłamać. To też zdawałoby się, że rząd, wprowadzając nową walutę od 1 stycznia b. r. jako obowiązkową, poczyni ze swej strony wszystko, co można, ażeby to przejście ułatwić, a już co najmniej: żeby go nie utrudniać.

Ale nie znał austriackiej administracji, zwłaszcza skarbowej, kto się tem ludził. Przeciwnie — stać się tu musiało ze strony rządu wszystko, co mogło sprawę utrudnić. Wydano rozporządzenie — i po austriacku czekano, że rzecz się sama zrobi. Tymczasem ona sama zrobić się nie chce. Zapomniano bowiem o rzeczy zupełnie jasnej, prostej, która może właśnie dlatego tak była trudna do urzeczywistnienia w państwie prowizoryów i powolności, że była tak bardzo naturalna i przez się zrozumiana — zapomniano, że chcąc nową walutę zaprowadzić, trzeba przedewszystkiem dać publiczności do rąk nowe pieniądze. A to nietylko tej publiczności, co się do kas ciśnie, ale i samymże kasyerom.

Od 1 stycznia nie wolno inaczej liczyć, jak tylko na korony. Mamy więc monetę nową dla drobnych wypłat — mamy srebrną (nie bardzo srebrną) korony, mamy dwudziestogroszówki i dziesięciogro-

Napój z „Fausta“

Prasę europejską obiega sensacyjna wiadomość o cudownym odkryciu prof. Miecznikowa, który miał wynaleźć środek przeciw — starzeniu się. Świat uczonych zainteresował się ogromnie badaniami tego profesora, który śledząc ruchy komórek zoospermicznych psa, zauważył, że te ostatnie padają zawsze ofiarą żarłoczności fagocytów (ciałek białych), chociaż z ruchów ich ogonków można było wnioskować, o wielkiej jeszcze i wcale niezauważalnej ich sile żywotnej. Spostrzeżenie to i wiele innych naprowadziły Miecznikowa na myśl, że u starców także zużywające się komórki nie tracą na swej żywotności, a tem samem na sile żywotnej. Jeżeli zaś padają w walce z innymi niższośćmi komórkami, to przyczyną tego szukać należy nie w zaniku ich żywotności, ale w jakichś tajemniczych procesach chemicznych, które żywotność ową tylko osłabiają. Potrzeba więc wynaleźć sposób wspierania osłabionych komórek-arystokratów w walce z żarłocznymi plebejuszami, a problem lekarstwa przeciw starości, kwestya faustowskiego odmładzającego napoju będzie teoretycznie rozwiązana. Że ewentualność taka jest wogóle mo-

żliwa, udowodnił prof. Miecznikow w licznych doświadczeniach, w których na spółkę z uczniem swoim, młodym biologiem drem Baurdais wstrzykiwał morskiej śwince krew królika.

Następnie zbierał krew tej świnki i zastrzykiwał ją innemu królikowi, który też natychmiast potem ginął. Szukając przyczyny tego zjawiska, znalazł prof. Miecznikow, że krew świnki morskiej, której zastrzyknięto krew królika, posiada własność rozpuszczania ciałek czerwonych we krwi zdrowego królika. Jeżeli do probierki, napełnionej jasną czerwoną krwią królika, wpuści się kilka kropel takiej surowicy, to płyn w probierce zaczyna jaśnieć, przybierając ostatecznie kolor przezroczystego wina czerwonego. Tak działa surowica w większych dozach. Wszystkie jednak trucizny, wprowadzone do organizmu w małych dawkach, są dlań nietylko nieszkodliwe, ale nawet pożyteczne, ponieważ działają pobudzająco na niektóre organy.

Wychodząc z tej analogii, prof. Miecznikow zadał sobie pytanie, czy ta sama surowica, która zniszczona z krwią w większej dawce, rozpuszcza ciałka czerwone, nie przyczyni się do rozmnożenia ich, zaaplikowana w mniejszych. Doświadczenie potwierdziło w zupełności przypuszczenie uczonego. Wstrzykna-

wego królika, przekonał się prof. Miecznikow, że liczba ciałek czerwonych znacznie się zwiększyła: przed doświadczeniem było ich w jednym milimetrze kubicznym 3 miliony, potem zaś 8 milionów.

W ten więc sposób odkryto idealny środek przeciw tak zwanej „anemii“, ale u — królika. Laikowi, niewtajemniczonymu w sposoby i drogi, którzy unosił ludzki dąży do wyżyn takich cudów, jak eliksir młodości, wyda się ten rezultat żmudnych długoletnich doświadczeń drobnym i nie nieznaczącym, a uczony, który całą swą wieloletnią pracę osiągnięciu tego rezultatu poświęcił — śmiesznym dziwakiem. Inaczej jednak zapatrują się na sprawę uczeni. Dzisiaj cały instytut Pasteurowski pracuje nad wynalezieniem innych specyficznych surowic, działających na komórki wątroby, mózgu, nerwów w ten sam sposób, jak działa krwawa surowica prof. Miecznikowa na czerwone ciałka krwi królika.

Tak wygląda pierwszy krok, który postawiła nauka na drodze do ideału wiecznej młodości.

szówki niklowe, mamy brązowe dwugroszówki. Tych jednak tak jest mało, że już z tem jest bieda: dawne centówki wycofano z obiegu — nikt do ich przyjmowania nie jest obowiązany, a mimo to dwugroszówek jest taki brak, że drobne wypłaty są wprost uniemożliwione.

Ale gorzej jest ze znakami wartościowymi na wyższe kwoty — tych bowiem nie ma wcale. Nie ma srebrnych dwukoronówek — nie ma złotych dziesięcio i dwudziestokoronówek — nie ma zastępujących je banknotów w koronowej walucie. Przy okienkach kasowych i likwidacyjnych powstawały już z tego powodu bardzo żywe nieporozumienia. Kasyer, przywykły szybko obliczać, z natury rzeczy doprowadzony do tego, że wypłaty uskutecznia zupełnie mechanicznie — nagle zmuszony jest przy wypłacie w pamięci dokonywać operacji mnożenia każdej cyfry przez dwa. Operacja łatwa — prawda. Ale przy wielkim pośpiechu, jaki przy wypłatach panować musi, jest zupełnie zrozumiałe, że się pomylić może. Słyszeliśmy już kasyerów, uskarżających się, że przez tych parę dni codziennie mieli większy lub mniejszy brak w kasie, który oczywiście z własnej kieszeni pokryć są zmuszeni. Z likwidatury przychodzi asygnować na wypłatę np. 12 koron i 30 groszy, a kasyer w braku tej monety wypłacić musi 6 zł. i 15 centów wal. austr. Cóż łatwiejszego nad to, że mając licząc wypłaty, pomyli się i zamiast koron i groszy, wypłaci tyleż guldenów i centów — więc dwa razy tyle! Wypadki takie już bywały w tych dwóch dniach nawet w wyższych kwotach. W jednym wypadku kasyer zamiast 1300 koron, wypłacił poprostu 1300 guldenów.

Ale to przemijanie. Kasyerowie, zapłaciwszy „frycowe” za omyłki, przyzwyczajają się dobrze do tego, że mając np. wypłacić 200 koron banknotami dziesięcioguldenowymi, mają banknot każdy liczyć za 20 a nie za 10 — a mając wypłacić pewną ilość tysięcy setkami, każdą setkę liczyć mają za 200 nie za 100. A gdy się już do tego dobrze przyzwyczajają, wtedy pojawi się właściwa moneta koronowa, której już nie trzeba liczyć podwójnie — i wtedy trzeba będzie znowu odzwyczajać się od tego, do czego się kasyer kilkomiesięcznym trudem przyzwyczaił, od podwójnego liczenia. I trzeba będzie znowu banknot, na którym napisane będzie 10, liczyć naprawdę za 10, a nie za 20 — jak się już był mechanicznie w to włożył. I będą znowu pomyłki — i znowu starcia z publicznością przy okienkach i znowu niepotrzebna strata czasu i nerwów i uzupełnianie pomyłkowych braków kasowych z własnej kieszeni. Będzie się więc to samo zle — dwukrotnie powtarzać.

A temu wszystkiemu można było zaradzić, gdyby się było działo nie po austriacku, ale wczesnie szczegóły obmyśliło. Nowy pieniądz musi być podstawą liczenia na nową walutę. On więc powinien być wejść w obieg, zanim liczenie na nową walutę uznano obowiązkiem — a jeżeli to nie było możliwe, powinien był rząd wstrzymać obowiązkowe liczenie na nową walutę — przynajmniej na tak długo, dopóki nowe znaki pieniędzy nie będą zaprowadzone i w ruch puszczane. Tylko w ten sposób można było zapobiedz przykrym bardzo zajęciom w kasach.

Wojna.

Przez kilka dni ostatnich nie rozstrząsaliśmy zdarzeń, o jakich donoszono z południowo-afrykańskiego placu boju, byli to bowiem zbyt drobne wypadki, niezdolne wywrzeć wpływu na sytuację.

Wprawdzie raporty angielskie usiłowały nadać im pewną doniosłość, nie udawało to się jednak i nawet w Anglii widocznie w błąd nie wprowadziło opinii publicznej, skoro np. *Times* żali się, iż rząd rozsyła ogromnie szerokie i rozwlekłe sprawozdanie o drobnych, nie nie znaczących utarczках, w których Angliej zwyciężyli, a o wielkich bitwach, w których przegrali, krótkie, ogólnikowe opisy.

Dopiero rzekome zajęcie Colesberga przez Anglików, zelektryzowało nieco opinię publiczną. Radość jednak w Londynie trwała niedługo nad dobę, poczem przyszło zwykłe rozezarowanie. Pokazało się bowiem, że gen. French nie mógł okupować Colesberga, bo Boerowie powrócili w nocy, w kilka godzin po bitwie, na swoje pozycje i rozpoczęli atak. Działa szybkostrzałowe, o których myśleli Angliej, że je zdemontowali, brały udział w walce i ostrzeliwały z wielką precyzją pozycje angielskie.

Krążą wieści, że w parę dni po klęsce pod Tugelą, Buller odważył się znowu na coś większego, o czem wiemy atoli pozytywnie tylko tyle, że próba mu się nie powiodła; żołnierze, zniszczeni całonocnym marszem, powrócili do obozu przemokli do nitki i z próżnemi rękoma.

Z niesłychanym napięciem oczekują wszyscy wiadomości z Natalu: panuje powszechne przekonanie, że nad Tugelą przyjsć musi do ważnej bitwy. Wszyscy korespondenci z obozu gen. Bullera donoszą prawie jednomyślnie: „Cały obóz jest pełen nadziei, że nasza bliska walka wypadnie zwycięsko. Rzekę Tugelę można znowu łatwo przekroczyć (?),

gdyż deszcze ustały”. Obie strony czynią gorączkowe przygotowania do ostatecznej rozprawy. Szef sanitarny gen. Bullera telegrafował do Durbanu po 100 europejskich i tyłu indyjskich tragarzy sanitarnych dla przenoszenia rannych z pola bitwy.

Humor nie opuszcza przytem obu stron. Boerowie telegrafowali optycznie na drugą stronę Tugeli do Anglików: „Po co przybywa Roberts? Czy Buller co zrobił?” — Angliej odpowiedzieli: „Jak wam lydit smakował?” — Odpowiedź Boerów brzmiała lakonicznie: „Rats”, co odpowiada mniej więcej wyrazowi: „błaga”.

Oczekują, że przewidywana bitwa pod Ladysmithem będzie najcięższą w obecnej kampanii. Linia, obwarowana przez Boerów, ciągnie się na przestrzeni 16 mil angielskich. Cała armia Boerów znajduje się już obecnie na północnym brzegu Tugeli.

Zbiegły z Pretorii jeniec, korespondent *Morning Post*, Winston Churchill podpatrzył w Pretorii wiele tajemnic boerskich, z których teraz zdaje sprawę. Wedle Churchilla panuje w Transvaalu przekonanie, że Anglia pierwsza zaproponuje pokój.

W decydujących kołach Pretorii skłonni jednak są do zgody na warunkach takich: Anglia odstąpi Boerom Natal, zajęty przez Orańczyków, północny Przylądek i Kimberley, uzna zupełną niepodległość obu republik, ogłosi powszechną amnestyę dla powstańców i zapłaci 20 milionów funtów kosztów wojennych.

Churchill chwali Boerów i dzielne ich konie. Każdy Boer wart tyle, co trzech lub pięciu żołnierzy angielskich — atak z frontu zdolni są Boerowie odeprzeć prawie zawsze, a dzięki swej nadzwyczajnej ruchliwości, umieją także skutecznie zakrywać swe skrzydła. Churchill sądzi, że Anglia upokorzy Boerów dopiero przy użyciu ćwierć miliona wojska.

Równocześnie pojawił się w pismach sąd, jaki w sprawie angielsko-boerskiej wojny wydał Kitschener. Okazało się, że Boerów można stawiać na równi z armią pruską. W Chartumie również zapoznano wagę nieprzyjaciela, aż dopiero śmierć Gordona zdjęła ministrom bielmo z oczu. Ale i w Transvaalu, jak twierdzi Kitschener, jeszcze nie jest za późno. Transvaal należy zdusić żelazną obręczą: inaczey wszelkie zabiegi pójdą na marne. Prasa londyńska nauczy się cierpliwości z potrzeby, gdyż z góry liczyć można, że wojna potrwa przynajmniej rok jeden.

Ruski wiec.

(Oryginalna koresp. „Słowa Polskiego”).

Wiedeń, w styczniu.

(JK.) Istnieje tu od paru lat kilka stowarzyszeń ruskich. Posiadamy organizacje młodzieży, studyjacej na tutejszym uniwersytecie: „Sicz” i „Bukowynę”, nadto „Hromadę” i „Rodynę” złożone z drobnych przemysłowców, urzędników prywatnych i robotników, pochodzących z wschodniej Galicji i Bukowiny, ale brak im wszystkim ścisłej łączności i metodycznego planu pracy. Drogi ich rozchodzą się. W miejsce pracy kulturalnej, widzi się tylko wzajemne spory polityczne. Związki te nie zajmują się prawie niczem innem, jak tylko debatami nad przyszłością i przynależnością narodową Ukrainy. Jedni są za połączeniem z wielką matką Rosyą — inni za samodzielnością Ukrainy, stąd wynikają ciągłe spory, a skutek jest ten, że pierwotny cel łączności, polegający na wzajemnem kształceniu się i podnoszeniu poziomu oświaty — ginie w ogólnym krzyku. Studenci rusofilscy Ignają do „Krużoka” studentów rosyjskich, ukraińcy idą samopas — a planu pracy brak.

Ostatnimi czasy wzmógł się ruch między Rusinami, rzuconymi na bruk wiedeński. Stało się to głównie dzięki wzmocnionej organizacji tutejszych polskich robotników, którzy będąc w ciągłym kontakcie z swą ruską bracią, wpływali na nich i zachęcali do utworzenia samodzielnego związku, opartego na tendencjach socjalno-demokratycznych. Z chwilą zjawienia się tutaj posła dr. Jarosiewicza (doktor medycyny i filozofii) ruch ten ześrodkował się koło niego, ale rozwijał się leniwo, gdyż poseł Jarosiewicz, zmuszony jako lekarz Kasy chorych mieszkać po za Wiedniem, nie może w tym kierunku pracować tyle, ile tego okoliczności wymagają.

Utworzył się więc ruski komitet agitacyjny, na którego czele stanęli robotnicy Bogdańczuk i Melnyk — i dzięki jego niestrudżonym staraniom udało się zainteresować tutejszych Rusinów o tyle, iż można było zwołać na dziś pierwszy wiec ruskich socjalnych demokratów w Wiedniu.

Zwołano go do hotelu Rabla w pierwszej dzielnicy. Sala wielka, nieraz już mieściła bardzo liczne zgromadzenia robotników niemieckich i polskich. Otwarcie wiecu miało nastąpić około godz. dziesiątej, ale uczestnicy zbierali się tak powoli, że nawet myślano już o odwołaniu zgromadzenia. Nareszcie po jedenastej, gdy się zeszło może ośmdziesiąt osób, z czego połowę stanowili Polacy, p. Bogdańczuk wstąpił na trybunę i zagał. Wybrano prezydum: przewodniczącym pana Grzegorza Dowhanka,

sekretarzem p. Jaryczewskiego, młodego literata i poetę ruskiego, a zarazem studenta filozofii na tutejszym fakultecie. W sali panuje dotkliwy chłód i mrok. Służba świeci gazowe lampy. Szczupłe audytorium skupia się około mównicy. Do pierwszego punktu porządku dziennego („założenie w Wiedniu organizacji socjalno-demokratycznej jako odłamu partji rusko-ukraińskiej”) zabiera głos poseł dr. Jarosiewicz.

W przemowie swej rozwinął w ogólnych zarysach program międzynarodowej partji robotniczej i historję socjalizmu. Szczególny nacisk kładł na to, że celem socjalizmu jest wywołanie przewrotu społecznego tylko drogą szerzenia oświaty, a nigdy gwałtem. Tylko przy pomocy socjalizmu może, zdaniem mowcy, narodowość ruska wyważyć sobie niezależność, trwały byt, gdyż wszelkie wysiłki t. zw. narodowców okazały się bezskutecznymi i takimi też nadal pozostaną.

Podjęcie tej nowej taktyki jest tem konieczniejszem, że obecne polskie stronnictwa burżuazyjne, chcąc się utrzymać przy władzy w wschodniej Galicji, zmuszone są gnębić i zwalczać narodowość ruską. Jedynie tylko polskim socjalistom zależy na tem, aby ruska narodowa partja rozwinęła się i wzmocniła. Polscy robotnicy, stojący na gruncie międzynarodowego socjalizmu, muszą już z natury rzeczy bronić narodowości ruskiej. W interesie ruskich robotników leży więc silna łączność i współdziałanie z polskimi robotnikami. (Oklaski.)

Do drugiego punktu porządku dziennego „o potrzebie organizacji” miał mówić p. Bogdańczuk, ale nagle zasnął — i referatu nie było.

Zabrał teraz głos w imieniu wiedeńskiej organizacji polskiej p. Słowik — i w gorących słowach powitał nowy ruch na gruncie wiedeńskim. Zachęcał do wytrwania w walce i zapewniał, że w ciężkich początkach, jakie nowe stowarzyszenie będzie miało z pewnością do przebycia, towarzysze polscy z pewnością go nie opuszczą.

Dr. Jarosiewicz, dziękując p. Słowikowi za słowa otuchy, nadmieniał, że w interesie partji rusko-ukraińskiej leży naprzód organizować ruskie miasta, a stamtąd idea solidarnej pracy w imię socjalizmu sama już rozejdzie się po wsiach. Bo jakkolwiek ruski chłop posiada kawałek gruntu i chałupę i przywiązany jest do swej własności, ale faktycznie jest on tylko zwykłym najemnikiem, pracującym w warunkach daleko gorszych od proletaryusza miejskiego.

Następny mowca p. Melnyk uderzył gwałtownie na ruski kler, zarzucając mu bezlitośne wyzykiwanie i ogłupianie chłopstwa. Wprawdzie nie można klerowi ruskim odmówić zasług około utrzymania języka ruskiego, ale zasługi te nikną wobec szkody, jakie zresztą wyrządza narodowości ruskiej, podkopując ją ekonomicznie i umysłowo. Lud musi oprzeć się na własnych siłach.

Ostatni zabrał głos p. Bogdańczuk. Rozwinął program przyszłej pracy w organizacji ruskiej. Co niedziela będzie komitet urządzać odczyty w języku macierzystym i tym sposobem zapełni się braki, o których usunięciu nie pomyślało dotąd żadne z istniejących w Wiedniu ruskich stowarzyszeń. Ostro krytykował działalność „Hromady” i „Rodyny”, które prócz zasługi, że istnieją, nie posiadają żadnej innej. O zawiązaniu samodzielnego związku socjalistycznego nie było wogóle mowy na wiecu. Natomiast komitet będzie zwoływać częste zgromadzenia ludowe, bo Rusinów w Wiedniu jest „wielkie czy-ł”, a dzisiejsza mała liczba uczestników na wiecu nie zrazi komitetu od dalszej pracy. (Gromkie wołania: „Duże sławo!”) Nie trąćmy otuchy, bo przyszłość należy do uczciwej i rzetelnej pracy.

Teraz, o godzinie 2-giej, przewodniczący zamyka wiec. Zgromadzeni Rusini intonują pieśń na melodję „Czerwonego sztandaru”, którą Polacy podejmują i kończą po polsku. Sala wypróżnia się. Na ulicy tworzą się żywo dyskutujące grupy.

Suggestya w historii.

Nietylko na jednostki, ale i na narody, a nawet na całe cywilizacje wpływ suggestji jest bardzo znaczny. Suggestya to czynnik, któremu poddajemy się co dnia i co godzinę. Drobnoustroje wpływają wciąż na stan organizmu fizycznego, tak mikroby cudzych czynów, myśli, wyrazów, działają nieustannie na stan psychiczny człowieka, a pośrednio na stan duchowy mas najszerzych. Suggestya nie działa na naszą świadomość, jak np. przekonywanie słowem lub przykładem, ale wiska się do czlowieczego „ja” niepostrzeżenie, wpływa bez naszej wiedzy na wolę, przekonania, nadaje kierunek myślom, niby niewidzialny sterak, kierujący z niedostrzegalnego ukrycia okrętem.

Wiadomo, że suggestyę najłatwiej przyjmuje osobnik hypnotyzowany. Świadomi rzeczy twierdzą, iż w stanie hypnozy można suggestyonować wszystko, nawet myśli i zamiary zbrodnicze, nawet nieprze-partą chęć wprowadzenia takich myśli i zamiarów w czyn. Związczą łatwo suggestyonować to, do czego osobnik zahypnotyzowany ma wrodzone skłon-

Rekawiczki damskie i męskie znane z dobroci

poleca magazyn
nowości

E. MACHAYSKIEGO, Lwów
róg ulicy Jagiellońskiej Trzeciego Maja.

ności. Zero moralne, które nie z przekonania wewnętrzznego, lecz z obawy kary unika wykroczeń, najłatwiej przyjmie zabiegi sugestyi, bo może mu nawet suggestyonować, iż uniknie kary za czyn karygodny. Zresztą suggestya nie koniecznie wymaga hipnozy. Zdarzały się wypadki, że lekarze suggestyonowali chorych tak skutecznie, iż bez wprowadzenia w stan hipnozy przestawali czuć kurecze wewnętrzne, a nawet odzyskiwali władzę w kończynach, obezwładnionych z powodu zaburzeń nerwowych. Największą rolę w suggestyi gra wiara w osobnika, który suggestyonuje, wiara w siłę sugestyi, wiara wreszcie w niemożność opierania się wpływowi tajemniczym. Tem tłumaczą się setki i tysiące cudownych uzdrowień, tamowanie krwotoków przez zaklęcia i czary, „sympatyczne kuracje“ znachorów, „wyraży cudotwórcze“ księdza Faria, leczenie paralityków gestami ręki żuawa paryskiego, budzące podziw w całej Ameryce północnej niesłychanej skuteczności leki emigranta niemieckiego, szewca Schlachtera itp.

Inny rodzaj sugestyi stanowi suggestya nieświadoma, niedostrzegalna. Dotychczas pozostaje zagadką, jaką drogą i jakimi sposobami dusze wpływają na dusze, umysły na umysły, jaką drogą wytwarza się suggestya pomiędzy osobami, które bezpośrednio nie wpływają na siebie. Ale widzimy codziennie, że taka suggestya istnieje i że przy takim suggestyjnem udzielaniu idei, działają wszystkie zmysły. Jeden wesoły gość ożywia w mgnieniu oka całe znudzone towarzystwo. Kto oprze się sugestyi smaku, gdy widzi kogoś, gryzącego zdrowymi zębami cytrynę? Skazanemu na śmierć przestępcę zawiązano oczy i powiedziano mu, że będzie miał za chwilę przeciętą arterję, poprowadzono potem po jego szyi palcem, umaczanym w ciepłej wodzie, i oto skazaniec wyzionął ducha, choć ani kropla krwi z żył nie wypłynęła. W ten sam sposób wchłaniany cudze pomysły (*vide* bezwiedne często plagjaty literackie) itp. W ten właśnie sposób, małżonkowie po wielu latach wspólnego pożycia, stają się zupełnie do siebie podobnymi. Tą samą drogą objaśnić można jedynie zbiorowe lub idące kolejno za sobą samobójstwa, wypadki zbiorowego obłąkania w jednej rodzinie, halucynacje tłumów. Gdy rozeszły się pierwsze pogłoski o wypowiedzeniu wojny francusko-niemieckiej, gdy krążyć zaczęły wieści o balonach wojskowych, rekonoskujących okolice pograniczne, nie było wioski na pograniczu, której mieszkańcy nie widzieliby choć jednego balonu, gdy faktycznie balonów takich puszczono ogółem dwa i to na czas bardzo krótki, gdyż obserwacje balonowe okazały się niedokładnymi.

Do wszystkich tych rodzajów sugestyi dodać należy jeszcze autosuggestję, czyli wmawianie w siebie przekonania, które są wyrazem takiego lub owego w danej chwili usposobienia. Zdumiewająca szybkość, z jaką szerzą się niekiedy wierzenia sekt religijnych, bierze swe źródło w suggestyi, która następnie wyradza autosuggestję i sprawia, iż najekscentryczniejsze przekonania stają się często udziałem umysłów napozór spokojnych i zrównoważonych. Potężny jest także wpływ sugestyi w wypadkach t. zw. epidemii psychicznych, o których tak często wspomina historia. Prześladowania czarownic w XVI. wieku, epidemie duchowe opętanych przez czarta w XVII. stuleciu, mistycyzm nowożytnych spirytystów — wszystko to należy do objawów epidemii psychicznych, powodowanych naprzód przez suggestję, a potem autosuggestję. To samo powiedzić można o panikach, wywoływanych przez jedno słowo, nieopatrznie rzucone, przez jeden okrzyk rozpaczliwy. Tego rodzaju zatrucia psychiczne działają z szybkością piorunującą.

Jakże potężny musi być wpływ sugestyi na historję, na przebieg wypadków, ewolucję pojęć, wyrabianie się przekonań! Jaką siłę potężną ma jedno słowo przywódcy tłumów, mowcy ludowego, wezwanie ukochanego wodza, niespodziewane dźwięki marsza tryumfalnego! Joanna d'Arc, Mahomet. Napoleon — to suggestye ucieleśnione, rozplamniające tłumy ogniem, którym goreją całe pokolenia. Potężna, niezwalczona niezem siła sugestyi i jej wpływu na dzieje ludzkości czeka jeszcze na historjka, który orłem spojrzeniem całokształt dziejów ogarnie i ku nauce a przestrodze ludzkości znaczenie sugestyi w historii świata określi i wykaże.

Na ziemi Boerów.

Jeden z naczynych świadków dokonanej przed paru miesiącami mobilizacji Boerów w Transvaalu tak kreśli swoje wrażenia z czasów pobytu w Johannesburgu, w dniu ogłoszenia ultimatum rządowi angielskiemu:

„Boerowie mobilizują się! Wszędzie o tem tylko mówią. Policjant zjawia się do powołanego pod broń i oddaje mu kartkę mobilizacyjną. Powołany udaje się do „field-comet“, który wręcza mu fuzję i naboje, poczem mówi: „Ruszał po konia do X., Jappe Street Nr. 17“. Człowiek ów idzie, bierze konia, a po chwili widzi go kłusującego przez miasto oklep, z fuzją w ręku. Jedzie do siebie, siodła konia, ubiera się w kurtkę koloru kurzu, kładzie na głowę mięką kape-

lusz filcowy, szary lub czarny, z zagiętym rondem, na nogi wzuwa długie miękkie buty i rusza na stację kolejową sam lub w towarzystwie dwóch lub trzech wypadkowo spotkanych kolegów. Na stacyi gwaru, bo kobiety przybyły żegnać ojców, mężów i braci. Ale napróżno czekalibyście na sceny liryczne. Mężczyźni podają kobietom dłonie na pożegnanie — oto wszystko. Ani jednej chustki nie ujrzyście tam przy oczach niewieści.

Tymczasem w Johannesburgu życie handlowe i przemysłowe ustaje. Ruch uliczny zmniejsza się do rozmiarów najmniejszych, dorożki przestają kursować z braku koni, gdyż wszystkie szkapę poszły na użytek wojska. Kupecy otaczają sklepy palisadami z grubych bali lub osłonami z blachy giętej w półkole. Chcąc wejść do takiego sklepu bez woli właściciela, trzeba go chyba zdobyć przedtem armatami.

Idę do konsulatu francuskiego. Nie zabawniejszego nad ten konglomerat różnych krajów, ras, języków. Przeważają żydzi polscy w długich surdutach i butach po kolona. Zresztą nie brak ani negrów, urodzonych w Dżibuti, ani Greków z Francyi południowej. Zaczynają się rozmowy z urzędnikami nie w języku już, ale w niemożliwej do powtórzenia parodji języka francuskiego. Wszyscy wobec niepewnego jutra żądają wydania paszportów. Dokumenty, na które powołują się, są niekiedy wprost zabawne. Tak np. jakiś Finlandczyk przedstawia papier, zapisany po szwedzku, bez żadnego podpisu i pieczęci, zawierający słowa: X. X., urodzony w d. 21 marca 1879 r., chrzczony, nigdy nie karany sądownie, ma szczepioną ospę. Ktoś inny znów przedstawia świadectwo, że 25 lat temu, gdy miał trzy lata, przywieziony był na statku francuskim na wyspę św. Maurycego. Żydzi polscy przeważnie nie przedstawiają żadnych dokumentów, żądają zaś paszportów francuskich dlatego, że uważają Francję za najodstępniejszą dla nich w danej chwili państwo neutralne.

Tymczasem miasto nabiera coraz więcej wyglądu fortecy. Kupecy nie poprzestają na otaczaniu sklepów palisadami, ale nadto obijają domy blachą aż do okien pierwszego piętra. Każdy cudzoziemiec wywiesza z okna flagę swego państwa, tak, że Johannesburg wygląda, jak na wielkie jakieś święto. W mieście pozamykano wszystkie szynkownie i restauracje, gdyż po całych dniach nie ma tam ani jednego gościa. Kluby, otwarte dotychczas, zamykają swe podwoje jeden po drugim wobec tego, że z miasta wyjeżdża po 4.000 ludzi dziennie. Wreszcie rząd wydał rozkaz, aby w restauracjach zawieszono sprzedaż spirytualiów pod karą 600 marek za każde wykroczenie. Więc restauracje zamykane są jedna po drugiej. Wielu cudzoziemców, przeważnie kupców lub drobnych przemysłowców, nie mając nic lepszego do roboty, wstępuje do szeregów zbrojnych, gdyż do Capetown lub Durbanu niepodobna się dostać, a dostawszy się, trudno jechać dalej, gdyż Anglia wynajęła wszystkie statki rozporządzalne wyłącznie na swój użytek.

Rząd ogłasza coraz ostrzejsze zarządzenia, mające na celu zapobieganie, aby szpiedzi angielscy nie grasowali w mieście i nie utrzymywali stosunków z mieszkańcami. Kto chce wychodzić z domu po godzinie 9 wieczorem, musi otrzymać na to imienne pozwolenie.

Od administracji.

Wobec rozpoczętego Nowego Roku prosimy:

1) o wczesne nadsyłanie przedpłaty, od czego zależy regularny odbiór naszego pisma;

2) o wyraźne wypisywanie adresów nowych prenumeratorów;

3) o nalepianie na przekazach opakowanych adresów dotychczasowych prenumeratorów.

Każdy prenumerator otrzyma codziennie arkusz (16 stronnic) powieści, względnie dzieła popularno-naukowego, jako bezpłatny dodatek.

W ten sposób z przeszło 300 arkuszy druku rocznie (kilkadziesiąt tomów) utworzy się w ciągu krótkiego czasu *Bibliotekę „Słowa Polskiego“* złożoną z doborowych dzieł zarówno oryginalnych, jak tłumaczonych.

Pomimo tak znacznego rozszerzenia wydawnictwa, **wysokość prenumeraty „Słowa Polskiego“ pozostaje niezmienną** i będzie wynosiła, **wraz z prenumeratą na *Bibliotekę „Słowa Polskiego“*, jak dotychczas:**

We Lwowie rocznie 12 złr.
kwartalnie 3 złr.
miesięcznie 1 złr.

	1-razowa wysyła	2-razowa
na prowincyi rocznie	13.20 ct.	16.— ct.
kwartalnie	3.30 ct.	4.— ct.
miesięcznie	1.10 ct.	1.35 ct.
za granicą: W Niemczech, mies.	2.— zł.	
w innych krajach	3.— zł.	

Kronika miejscowa.

Lwów, 5 stycznia.

Jutro:

- 6 stycznia. Sobota, Trzech Króli.
- Wschód słońca o godzinie 58, zachód o godz. 4 minut 16.
- O godzinie w pół do 4 popołudniu w teatrze hr. Skarbka: „Malka Schwarzenkopf“.
- O godzinie w pół do 8 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Baron cygański“.

Pojutrze:

- 7 stycznia. Poniedziałek, Walentego b.
- Wschód słońca o godzinie 7 minut 58, zachód o godz. 1 minut 17.
- O godzinie w pół do 4 popołudniu w teatrze hr. Skarbka: „Palestrant“.
- O godzinie w pół do 8 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Król Lear“.

Prosimy czytelników naszych o szybko uregulowanie przedpłaty, ponieważ 10 stycznia zamykamy bezwarunkowo wysyłkę numeru tym, którzy przedpłaty do tego dnia nie odnowią.

Brak helerów. Waluta koronowa zostaje faktycznie zaprowadzona, brak jednak najdrobniejszej monety waluty koronowej — helerów. Brak ten daje się odczuwać na każdym kroku. Karta korespondencyjna kosztuje 5 helerów, znaczki dla poczty miejscowej również tyle — tymczasem, wobec braku helerów kupienie jednego znaczka, lub jednej karty okazuje się prawie nieprawdopodobnem. Taka sama trudność okazuje się przy obliczaniu procentów w kupiectwie, czy w ogóle w rachunkowości, przy wydawaniu reszty etc. Z tego też powodu należy sobie życzyć, ażeby, gdy tak gwałtownie wszystkie obliczenia przeprowadza się walutą koronową, również ta zdawkowa moneta jak najprędzej została puszczona w obieg.

O przybory szkolne. Otrzymaliśmy następujące pismo: Jeden z członków krajowej wytwórczo-handlowej spółki przyborów szkolnych we Lwowie zapytuje prezesa wymienionego Towarzystwa, dlaczego dotychczas nie zwołał walnego zgromadzenia, celem ukonstytuowania dyrekcyi i poczynienia kroków, przyspieszających akcyę tak sympatycznego, a zarazem tak pożytecznego pomysłu. Rzecz zapowiedziała się bardzo korzystnie i dziwi mię, że pomimo tak poważnych okoliczności, jakie zasiadają w Radzie nadzorczej, nie widnieć znaku życia, a przecież już jest najwyższy czas, aby spółka poczęła działać.

Z humorystyki dziennikarskiej. Jedno z pism lwowskich, opisując stracenie morderczyni własnego dziecka Hummowej w Wiedniu, nie mogło dać sobie rady z przetłumaczeniem niemieckiego wyrazu *Rosenkranz*, który oznacza „rózaniec“ i przełożyło go na język polski dosłownie, jako... wieniec z róż. Czytelnicy łamali sobie zapewne głowy nad tem, dlaczego morderczyni szła na szubienicę z wieniec różanym w ręku?

J. B. Purger, tyrolski fabrykant jarmarcznych figur kościelnych, zarabia na Galicyi tysiące, ponieważ nasi proboszczowie masami sprowadzają jego wyroby, będące najczęściej parodjami rozmaitych świętych. Mimo doskonałego interesu, jaki ten jegomość robi na odbiorcach polskich, ma on beczelną śmiałość zastrzegać się na cennikach, któremi Galicyę zasypuje, że polskich zamówień nie rozumie i że powinno się do niego pisać po niemiecku. Przedsiębiorstwo to poleca *Ruch katolicki* proboszczom galicyjskim. Czarny internacjonal nie jest czuły na takie policzki.

Stowarzyszenie pań izraelskich dla udzielania bezpłatnych obiadów biednym uczniom szkół wyższych bez różnicy wyznania, ogłasza sprawozdanie swoje z 21 roku działalności. Od grudnia 1898 do listopada 1899 rozdano ogółem 10.624 obiadów, które kosztowały 1.062 zł. Bezpłatne te obiady otrzymywało 53 uczniów. Na czele stowarzyszenia, liczącego w swym gronie 137 pań, stoi rada cesarski p. Stroh, znany finansista i filantrop.

Przejechanie. Wczoraj po godzinie 8 wieczorem wezwano pogotowie Tow. ratunkowego na plac Kapitulny do jakiejś kobiety, która nagle zasnęła. Zastano tam pacjentkę przywróconą już do przytomności. Wyjazd jednak pogotowia nie był niestety bez potrzeby, w chwili bowiem, gdy wóz ratunkowy wyruszył ku Ryńkowi, dorożkarz nr. 248 wjechał całym pędem w ulicę i przejechał 18-letnią służącą Zofię Czajka. Przechodnie wstrzymali wóz, a potłuczoną i pokaleczoną zabrano na stacyę, gdzie ją opatrzone.

Powinszowania niemieckie. Wyjaśniono nam, że p. Leski nie może odpowiadać za niemieckie powinszowania noworoczne, ponieważ zajmuje się nie- ni sama czeładź kominiarska — i że niemieckie egzemplarze były przeznaczane wyłącznie dla Niemców we Lwowie. Otóż co do tego ostatniego punktu, stwierdzamy, że gratulacje niemieckie otrzymywali także Polacy, i że nawet polskie egzemplarze drukowane są w Bernie i to w dodatku haniebną polszczyzną. Oskarczenia naszego nie możemy więc niestety cofnąć.

Quaker Oats

służy do przyprawiania pysznych zup, sosów, legumin, puddingów etc. Przez wszystkich lekarzy najgoręcej polecany „QUAKER OATS“ nabyć można wszędzie.

„Hodowca drobiu”. Krajowe Tow. chowu drobiu, gołębi i królików rozpoczęło wydawać we Lwowie fachowy organ pt. *Hodowca drobiu*. Czasopismo to, zostające pod redakcją rektora akademii weterynaryi prof. dra J. Szpilmana, poświęcone jest hodowli gołębi, ptactwa ozdobnego i śpiewającego, królików i innych mniejszych zwierząt domowych. Numer pierwszy już wyszedł. Adres redakcyi: ulica Kochanowskiego, 1. 33.

Sentyment jest czynem zbrodniczym, o ile nie sankcjonują go związki legalne, względnie obopólna zgoda, np. w tym wypadku, gdzie nie unosi się w sferze czysto duchowej, ale w ziemski sposób pragnie się zrealizować. Nie myślał o tem p. Z., faktor. Nadobuej, a wielce sobie sympatycznej Józii obiecał wystarać się o służbę. Zachęcona jego obietnicą udała się wraz z nim wieczorem na ul. Bema, gdzie mieszkała jej przyszła pani. Im bardziej oddalała się od ruchu, jaki panował na ulicach miasta, tem bardziej p. Z. ogarniał „ciągoty”. Gdy im chciał dać folę, wówczas, nadszpedzanie z ust pięknej Józii dobył się okrzyk zgrozy i wołanie o ratunek. Zbiegli się ludzie i nieszczęśliwego amanta oddano w ręce policyi.

Również sentymentalny, nie mniej jednak tragiczny w epilogu wypadek rozegrał się w nocy o godz. 11 tej na placu Jura. P. Józef, murarz, prowadził kumosznię Maciejową do domu. Księżyc świecił srebrzyście, gwiazdy migotały na niebie, w głowie szumiały jeszcze dźwięki kieliszków i szklanek, nie dziw też, że p. Józef uległ dziwnej pokusie. A „Pokusa” — to straszny grzech, bo też za nią idzie zwykle... uczynek. Rzecz dziwna jednak, że pani Maciejowa nie uległa tym samym wpływom i zaoponowała groźnie intencjom p. Józefa. Gdy p. Józef, podrażniony oporem — zamyslał zrobić użytek z swej męskiej siły — z piersi kobiety dobył się krzyk przeraźliwy, który echem nappełnił plac cały. Zjawili się ludzie, zjawili się i policjanci, który nieszczęśliwego amanta odprowadził na policyę.

Za panami Z. i Józefem „furdygania” zamknęła na razie swe zbawienne wrota, a §. 125 u. k. rozłożył nad nimi swe opiekuńcze skrzydła.

Kronika krajowa.

Przesilenie socyalne w Boryslawiu. Boryslaw przechodzi wciąż silnie zaognioną kryzys ekonomiczną i społeczną z powodu wydania znanego rozporządzenia ministeryalnego, które nakazuje wprowadzenie kosztownych ulepszeń technicznych w kopalniach. Ogromna liczba kopalń, nie mogące wypełnić tych warunków, wstrzymała, jak wiadomo roboty, a w ślad za tem tysiące ludzi zostało bez zajęcia.

W cyfrach sprawa tak się przedstawia.

Od lata do teraz straciło robotę 2.000 ludzi w kopalniach. Ale na tem nie koniec. Donoszą nam mianowicie, że w lutym stanie jeszcze więcej kopalń, ponieważ wtedy upływa ostateczny termin wykonania wszystkich rozporządzeń ministeryalnych. Przewidują, że jeszcze straci chleb 1.500 ludzi, tak, że z 5.500 robotników, zatrudnionych w boryslawskich kopalniach wosku, zostanie tylko dwa tysiące w przedsiębiorstwach Laenderbanku i byłego Banku kredytowego.

Równocześnie odbywa się w Boryslawiu ważne przeobrażenie, mianowicie trące charakter ogniska przemysłu woskowego, zamienia się Boryslaw w centrum naftowe. Od lata 1898 do dziś produkcyja ropy podniosła się znacznie, tak, iż kiedy dawniej pracowano zaledwie kilka szybów ze słabym powodzeniem, obecnie jest ich mnóstwo, a przemysł naftowy zatrudnia już z górą 1000 robotników.

Rok ubiegły był nawet dla Boryslawia rokiem małej gorączki naftowej. Rozkupiono wszystkie tereny jakie były do rozporządzenia. Kopalnie prosperują pomysłnie, mimo, że koszt jednego szybu jest o 10 do 15.000 zł. większy, niż w Schodnicy, ponieważ ropa znajduje się dopiero w głębokości 700 mtr.

Wybory w Jaśle. Odbyły się wczoraj w Jasiu wybory wydziału powiatowego. Marszałkiem wybrany został 14 głosami p. Kotarski. Członkowie stronnictwa ludowego w Radzie powiatowej w liczbie 12 oddali swe głosy właścicielowi dóbr, Józefowi Brykczynskiemu z Święcan. Przy drugim głosowaniu wiceprezesem wybrano wbrew wnioskowi stronnictwa ludowego 14 głosami p. Metzgera, profesor Pawłowski otrzymał 12 głosów ludowych. Ludowcy opuścili salę obrad i zapowiedzieli, że nie wezmą udziału w pracach Rady powiatowej, dopóki p. Metzger będzie jej wiceprezesem.

Dwóch agentów emigracyjnych: Gerszona Bottnera i Efraima Steinbocka z Bulzanowa, operujących pod flagą osławionej firmy Nadarego, uwięziono w Tarnopolu w chwili, gdy ekspedycyowali dwoje dziewcząt i chłopca.

Śmierć na ulicy. Ze Stryja donoszą: W wieczór wigilijny powracała p. Horowitówna, córka kupca, do domu. Na ul. Kilińskiego, pośliznęła się i upadła tak nieszczęśliwie, że musiano ją odnieść do domu, gdzie po kilkunastu godzinach zmarła.

Bez krawata. Sztuka dramatyczna na prowincyi, żyjąc w warunkach bardzo odmiennych od naszych, będąc skazana na ustawiczne liczenie się ze złotą młodzieżą, która tam stanowi główny „filar” sceny, schodzi czasem na skandaliczne bezdroża. Skandal taki zdarzył się w teatryku operetkowym „lubelskim”

w Stanisławowie. Grano bombę „Królowa przedmieścia”, której pierwszy akt kończy się w ten sposób, że bohaterka sztuki kładzie się spać przy dźwiękach muzyki. Otóż diva „lubelskiego” teatryku panu Fernetówna, chcąc scenę tę odegrać bardzo realistycznie, rozbrała się tak dokładnie, że... nie pozostało na niej zupełnie nic. Podobno w grę wchodzi jakiś zakład. Część publiczności, oburzona tą niesłychaną swobodą i bezwstydem, opuściła teatr.

Pożar. Z Czortkowa donoszą nam, że w sylwestrową noc wybuchł tam pożar. Spalił się skład fasoli Mojżesza Klajna na Wygnance, asekurowany — i fasoli miało się w nim spalić 800 worków na sumę 3.500 zł. — Budynek był asekurowany na sumę 1.800 zł.

Kula w ręce przez lat 40. W Tarnopolu zdarzył się ciekawy wypadek, mianowicie urzędnikowi tamtejszej kasy miejskiej i kuzynowi b. ministra p. Ferdynandowi Steinbachowi wyjęto po latach 40 odłam kuli, tkwiący jeszcze od bitwy pod Magentą, w której p. Steinbach brał udział. P. Steinbachowi robili lekarze tarnopolscy drowie Eckhardt i Witoszyński operację na lewym łoku. Gdy atoli rana nie goiła się, dr. Witoszyński począł badać przyczyny i trafił na przedmiot twardy, którym, jak się okazało, była owa kula z pod Magenty.

Pod znakiem oszczędności. Jeden z czytelników pisze do nas: Dostał Przeworsk nową linię kolejową do Rozwadowa, a z nią nowy budynek stacyjny i restaurację kolejową. Ale nasz system zaspokojenia publiczności czemkolwiek, był przyczyną, że restaurację umieszczono w sali II. klasy, gdzie stołuje się pół Przeworska, a salka taka mała, taka zadymiona, że wygląda na trzeciorzędny lokal, tak, że i miejsc brak i powietrza i odwagi trzeba niopospolitej, aby tam wprowadzić panie; czekałnia pierwszej klasy małeńka, również jest wskutek tego przepełniona. Żądać więc musimy usilnie od dyrekcji, aby nową stację, zaledwie ukończoną, rozszerzyła i oddzieliła restaurację wygodną, głównie dla mieszkańców miasta i to męskiego rodzaju, od czekałni drugiej klasy i umożliwiła podróżującej publiczności korzystanie z niej.

Stanisławów, 3 stycznia. W sali kasynowej odbędzie się 1 lutego akademicki wieczorek, z którego połowa dochodu pójdzie na rzecz domu akademickiego, mającego powstać we Lwowie, a połowa na rzecz kółka naukowego w łonie Tow. oświaty ludowej w Stanisławowie.

Przemysł, 3 stycznia. Dr. Maryan Doliński został sekundaryuszem szpitala, a nie prymaryuszem, którym jest dr. J. Madeyski.

Z ziem polskich.

Polemika o panoramę. W *Kurjerze Warszawskim* wywiązała się polemika pomiędzy dziennikarzem p. Władysławem Rabskim, a p. Styką z powodu wystawionej obecnie panoramy wykonanej przez tego ostatniego. P. Rabski, pisząc w *Kur. Warsz.* o panoramie, wyraził między innemi zdanie, że „panorama to nie obraz, to dwie umyślnie sztuki, a 10 uncyi sztuczki”, że „nie ma co potomności przekazywać takich malowideł”, i nazwał barbarzyństwem zamalowanie przez p. Stykę panoramy Tatr, którą on nabył na licytacyi. P. Styka powołując się na fakt, iż wielcy artyści jak: Neuville, Stevens, Gervex, Antoni Werner, malowali panoramy, zaznacza, iż Alfons de Neuville „doczekał się tego, że w kilka lat po jego śmierci wzniesiono mu wspaniały pomnik ze spizu w stolicy Francji”. Dalej p. Styka broi się przed zarzutem, tyczącym się zamalowania Tatr, twierdząc, iż nabywszy panoramę z drugiej ręki, uchronił ją od pokrajania na płachty do pokrywania wozów i przechowuje starannie lepszą jej połowę.

P. Rabski, nie cofając swego zdania o wartości panoramy wogóle, przytacza zdanie berlińskiego prof. Grimma, który nazywa panoramę tylko utworem pokrewnym sztuce (*ein kunstverwandtes Gebilde*), a więc nie utworem sztuki. Co do zamalowania „Tatr” — pisze dalej p. Rabski — to z żalem odpowiedzieć muszę, że podstawa oskarżenia mojego zachwiana nie jest i ani jednego słowa cofnąć tu nie mogę. Gdyby pospolity handlarz kupił był panoramę i pokrajał ją na płachty, to nie byłbym takiemu panu dziwił się i wyraziłbym co najwyżej żal, że nie znalazł się nikt dla oceny malowidła. Ale skoro ją kupił artysta, to zamalowanie dzieła tak swojskiego i tak pięknego pozostanie dla mnie przykre zjawiskiem.

Ile w Królestwie Polskiem wypijają wódki? *Pravit. Wiestnik* zamieszcza ciekawe dane co do ilości spożywanego wódki w dziesięciu guberniach Królestwa Polskiego. Z wprowadzeniem z dnem 1 stycznia 1898 roku monopolu, użytkowanie wódki w kraju zwiększyło się w ogóle o 387.087 wiader. W gubernii warszawskiej i siedleckiej rząd preliminował w roku zeszłym 1.268.600 wiader, tymczasem wypito w tych guberniach wódki 1.528.540 wiader, czyli o 259.940 więcej; w gubernii lubelskiej, radomskiej i kieleckiej rząd przeznaczał 730.200 wiader, wypito zaś 791.922, tj. więcej o 61.722; w gub. kaliskiej i piotrkowskiej preliminowano 1.034.200 wiader, sprzedano zaś 1.102.669, czyli o 68.469 wiader więcej; w gub. tylko plockiej, łomżyńskiej i suwalskiej wypito w r. z. wódki mniej, aniżeli projektował rząd,

zamiast bowiem wyznaczonych w budżecie 478.100 wiader, wypito w tych guberniach 475.056, czyli mniej o 3.044 wiader. W ogóle w Królestwie Polskiem zużyto w pierwszym roku istnienia skarbowej sprzedaży trunków 3.898.187 wiader, z czego, w stosunku do 9-milionowej ludności, wypada, że każdy mieszkaniec spożył około pół wiadra. Z uwagi jednak, że polowa ludności — kobiety — wódki nie piją, na każdego mężczyznę wypada wiadro rocznie.

Rozmaitości.

Lew Tołstoj odzyskuje zdrowie. Okres rekonwalescencji przebiega pomyślnie, choć siły, wobec średniego wieku znakomitego pisarza, powracają bardzo powolnie. Tołstoj wstał już z łóżka, a nawet używa krótkich przechadzek na świeżem powietrzu. Bóle, jakie dokuczały mu, nie powtarzają się już i Tołstoj zajmuje się pracą nad wykończeniem powieści „Zmartwychwstanie”, do której napisał kilkanaście nowych rozdziałów, co też wywołało powtórna dłuższą przerwę druku powieści w *Niwie*.

Nowoczesny Sinobrody, oskarżony o zamordowanie dwóch żon, aresztowany został w Ostrawie polskiej. Jest to sztygar Franciszek Kijanka, który zameldował niedawno policyi nagły zgon swej drugiej małżonki, znanej w Ostrawie z urody. Zwłoki zmarłej poddano sekcji, przyczem wykryto, iż śmierć nastąpiła wskutek ciosów, zadanych denatce tępem narzędziem w głowę. Zarządzono ekshumację zwłok pierwszej żony Kijanki, gdyż zachodzi podejrzenie, iż śmierć jej była również nienaturalną. *N. W. Abendblatt* donosi, że Kijanka poczynił już poprzednio obietnice małżeństwa paru dziewczętom w razie, jeśli owdowieje.

Yeomanry, czyli nowa konnica, którą teraz Anglia zbroi do walki z Boerami, rekrutuje się z pomiędzy dzierżawców, właścicieli dorozek, wozów i koni, oraz pośród innych osób, które na kupno własnego konia stać. Są to oddziały ochotnicze, a dostarcza ich tylko Anglia i Szkocya. Irlandya jest tutaj wykluczona. W razie buntu wewnątrz kraju można konnicę yeomanry do służby powołać, lecz po za granicami królestwa nie używano jej dotychczas. Rekruci nie odbywają dłuższych ćwiczeń. Musztrują się z osobna, albo w oddziałach przez dwa tygodnie w ciągu roku, które nie potrzebują następować jeden po drugim; owe dwa tygodnie wolno rozłożyć nawet na dłuższy czas. Następnie jeźdźcy zbierają się na ćwiczenia stałe i odbywają je przez tydzień, podzieleni na pułki. W listach yeomanry jest zapisanych ogółem tylko 11.724 ludzi. Wartość wojskowa tych nędznie wyćwiczonych oddziałów konnych jest bardzo wątpliwa. Każdy jeździec uzbrojony jest w karabin, wielu jeździ dobrze, ale zdolność bojowa żołnierza nie polega na samej jeździe. Yeomanry mogą się przydać w najlepszym razie do wypraw na zwłady. Wiek ludzi 20 — 35 lat.

Rękopisów redakcyi nie zwraca.

Na wszelkie zapytania odpowiada administracya tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Agentów do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy umawiać się o nie wprost z administracyą przy ulicy Chorzęczyńskiej 1. 17.

W administracyi naszej złożyli.

na gimnazjum polskie w Cieszyńcu: Chmielowski Jan z Żurawna 4 kor., Fr. Dudok 1 kor., Dziurzyński Michał 1 k., Huczyński Karol 2 k., Zabski St. 1 k., Regner Jan 2 k., dr Adam Rosiński za honorarium od Wp. K. 20 k., Edward Bieleński 3 kor.;

na weteranów z r. 1831: Feliksowie Domańscy z Zadwórze 4 korony, na dar jubileuszowy dla Henryka Sienkiewicza: Dr. Bronisław Potocki 6 kor. 70 h.; dla szkoły ludowej: Artur Simon 2 kor.;

dla wstydzących się żebrac: J. Mogielnicki z Koropca 2 korony;

dla weteranów z r. 1863: Karol i Michałina Perutzowie 10 koron. Ci sami na sprowadzenie zwłok Słowackiego 10 kor.

Na drzewko dla ubogich dzieci szkoły męskiej im. św. Marcina złożyli: W. P. P. T. Leopoldowa Baczewska 40 koron, Edwardowa Stroynowska 20 k., Władysławowa Dułębina 20 k., Czyżyk M. 10 strucli, Karlsbadzka piekarnia 100 strucli, Mokrzycka Stanisławowa 20 k., Mokrzycka Ant. 10 k., Szeliga-Lyszkiewiczowa 10 k., Madeyska 10 k. Pietrzeni Ferdynand 10 k., Barszczewska 10 k., Sosin 10 k., Przybylski 10 k., Kazimierz Frankowski 2 k., Krykiewiczowa 6 k., Machnicka 4 k., Tychowski 4 k., Gorgosz 2 k., Gorgosz 1 k., Kruk 4 k., Schram 2 k., Siwak 2 k., Naszkiewicz 4 k., Gerono 1 k., Waluszewski 2 k., Mielecki 1 k. Za te datki składa dyrekcya szkoły najserdeczniejsze podziękowanie.

Przepiliński.

Konkursy rozpisyją: Magistrat miasta Stanisławowa na posadę inspektora policyi. Termin wnoszenia podań do 15 lutego b. r.

Magistrat miasta Gródka na posadę kontrolora przy tamtejszej kasie miejskiej. Termin do 20 stycznia br.

Ze względu na znaczną liczbę zamówień na *Tygodnik ilustrowany*, wraz z premjum z dzieł Sienkiewicza, prosimy uprzejmie tych, którzy zamierzają zaprenumerować *Tygodnik ilustrowany*, o laskawe rychłe zgłoszenie prenumeraty, abyśmy mogli ustalić nakład i uniknąć zwłoki w dostarczeniu prenumeratorom premjum.

Ekspedycya *Tygodnika ilustrow.* we Lwowie.

Gabryelski (Krzysztofory, Kraków) sprzedaje nowe fortepiany od złr. 300, nowe pianina od złr. 200, nowe harmonie od złr. 50.

Znana w całym świecie firma herbaciana *Bracia K. i C. Popoff w Moskwie*, którzy są liwerantami przeważniej liczby firm europejskich, zostali niedawno odznaczeni udziałem im tytułem c. k. austriackich nadwornych dostawców.

Wachlarze, Gazy, Gorsety, Rękawiczki, Kwiaty, Ferdynand Güttler
Koronki, Wstażki poleca najtaniej
Lwów — ulica Halicka 1. 20.

Telefoniczne i telegraficzne depesze

„Słowa Polskiego“.

Z krakowskiej Rady miejskiej.

Kraków, 5 stycznia. Rada miejska na wczorajszym posiedzeniu zamianowała 6 nowych praktykantów koncepcyjnych, a mianowicie: Bolesława Baranowskiego, dra Alfreda Brandowskiego, Franciszka Cichomskiego, Stefana Wadowskiego, Jana Rymczarskiego i Michała Leinkrama. Starszymi oficyalami magistratu zamianowani zostali pp. Müller i Hinzinger.

Nauczycielką robót szydełkowych w szkole św. Scholastyki zamianowano p. Władysławę Rychterową. Dalej uchwaliła Rada przystąpić do rekonstrukcji grobów zasłużonych na Skałce.

Głównym przedmiotem obrad była sprawa utworzenia 4 nowych aptek w Krakowie, czego domagało się Towarzystwo farmaceutów „Unitas”. Sekcja oświadczyła się przeciw pomnożeniu aptek, zalecając tylko udzielenie koncesji aptekarskiej Braciom Miłosierdzia. Do głosowania nie przyszło dla braku kompletu.

Dalsze obrady pełnej Rady nad reformą statutu miejskiego odbędą się we wtorek, środę i czwartek przyszłego tygodnia.

Ś. p. Stan. Mieronewski.

Kraków, 5 stycznia. Z powodu śmierci Stanisława hr. Mieronewskiego, byłego członka krak. rady miejskiej powiewa chorągiew żałobna z grachem magistratu, a prez. Friedlein złożył dziś imieniem Rady wieniec na trumnio zmarłego.

Obniżenie dyskonta.

Wiedeń, 5 stycznia. Dyskont prywatny został wczoraj w Wiedniu niższy na 5 1/2%.

Kartele.

Berno mor., 5 stycznia. Największe tutejsze firmy konfekcyjne rozpoczęły agitację przeciw kartelowemu podwyższeniu cen wełny owczej.

Praga, 5 stycznia. Przedsiębiorcy iu czeskie podwyższyli od 1 stycznia b. r. ceny produktów o 15 procent.

Strejk.

Ostrawa morawska, 5 stycznia. Rokowania między pracodawcami i strejkującymi górnikami rozbiły się. Na dzisiejszym zgromadzeniu robotników uchwalono wytrwać w strejku. Skutkiem tego w szybach Salomona i Karoliny pracuje tylko 14—30 proc. robotników. W innych szybach odbywa się praca normalna. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Gofnięcie wydaień.

Lipsk, 5 stycznia. Rządy sasko-altenburski i sasko-meiningauski cofnęły dziś wszystkie w ostatnich czasach zarządzone wydania obywateli austriackich narodowości słowiańskich.

Także w innych państwach turyngskich dalsze wydania Czechów ustaliły.

Niemcy i Anglia.

Berlin, 5 stycznia. Na notę z protestem rządu niemieckiego w sprawie zatrzymania okrętów niemieckich w zatoce Delagoa, nie nadeszła jeszcze odpowiedź rządu angielskiego. Z powodu zatrzymania świeżo nowego okrętu „General” prasa tutejsza bardzo gwałtownie atakuje Anglię. *Berliner Tagblatt* nazywa takie postępowanie wprost niesłychanem i zapytuje, czy Anglia chce w ten sposób przeciw państwu niemieckie do koalicji rosyjsko-francuskiej, którą przyjęła Niemcy otwartemu ramionami.

Zdaniem innych dzienników, zajęcia te są najlepszą agitacją za powiększeniem floty niemieckiej.

Skazani spiskowcy.

Paryż, 5 stycznia. Guérin odstawiony został do Clairvaux, gdzie będzie odsiadywał swą karę. Deroulé i Buffet dziś o 5 rano odjechali koleją północną do Blandin na granicy belgijskiej. Nie było przy tem żadnego wypadku.

Przy odjeździe Deroulé zawałł: „Innej republiki! Niech żyje republika!”

Prasa francuska o wyroku.

Paryż, 5 stycznia. Wszystkie dzienniki obszernie omawiają wyrok trybunału stanu. Prasa nacjonalistyczna, szczególnie oburzona sąsiedztwem Deroulé’a, twierdzi z przekąsem, że Deroulé musi być skazany, aby cesarz niemiecki mógł przyjąć a tegoroczną wystawę do Paryża.

Demonstracje.

St. Etienne, 5 stycznia. Niektórzy manifestanci usiłowali wczoraj wieczorem wtargnąć do ratusza, zostali jednakże przez policję i żandarmerję wstrzymani. Udał się następnie na sąsiedni plac, gdzie łamali ławki, latarnie i wyprawiali burdy; przyszło przytem do starcia z policją, 1 policjant i 1 żandarm są ranni, 20 osób aresztowano. Strejkujący robotnicy ogłosili protest przeciwko tym zajściom, które spowodowane zostały przez indywiduala, nie mające ze strejkem nic wspólnego.

Wojna Anglii z Transvaalem.

Londyn, 5 stycznia. *Standard* donosi z Kapstadu pod datą 3-go b. m. Prezydent stanu Oranje, Stein, wydał proklamację tej treści, iż każdy biały, pozostający w Oranji bez względu na narodowość, uprawianym zostaje na równi z wszystkimi obywatelami, zatem ma obowiązek także chwycić za broń.

Londyn, 5 stycznia. Dzienniki poranne donoszą, że Boerowie po ataku urządzonym przez generała Gatacré cofnęli się także z Molteno.

Waszyngton, 5 stycznia. W Izbie reprezentantów przedłożył demokratą Karles wniasek, wyrażający najwyższą sympatię obu republikom południowo-afrykańskim, prowadzącym szlachetną, państwotęczną i dzielną walkę dla obrony rzeczypospolitej przeciw monarchii.

Polityka „otwartych drzwi“.

Waszyngton, 5 stycznia. Na amerykańską notę w sprawie zachowania w Chinach polityki „otwartych drzwi” odpowiedzieli Włochy w duchu przychylnym.

Złoto do Europy.

Nowy York, 5 stycznia. Przypuszczają, że w sobotę odejdzie stąd do Europy, przesyłka złota w wysokości 2 milionów dolarów.

Zapodział się okręt.

Antwerpia, 5 stycznia. Panują tu pewne obawy o los parowca niemieckiego „Herzog”, który wioził oddział belgijskiego Czerwonego Krzyża do Transvaalu. Okręt ten miał już 2 stycznia zawinąć do Lourenço Marquês, dotychczas jednak nie ma go tam i w ogóle słuch o nim zaginął.

Przytrzymanie ptaszka.

Kraków, 5 stycznia. Policja tutejsza przytrzymała Arona Schreibera z Chotina gub. Besarabskiej, a to wskutek telegramu jego żony, której ukradł cały majątek i zamierzał uwięzić go do Ameryki.

Kroniczka z ostatniej chwili.

Aleksander Michałowski przybył dziś rano do naszego miasta. Ostatni występ artysty był w Łodzi. Po dzisiejszym koncercie odejdzie się, jak wiadomo, na cześć gościa raut z współudziałem pań w Kole literacko-artystycznym.

Drugi koncert Michałowskiego we Lwowie usłyszymy prawdopodobnie w środę przyszłego tygodnia. W połowie b. m. koncertować będzie Michałowski w Krakowie, skąd ewentualnie wyjedzie do Pragi.

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 5 b. m.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	placą:	127—	żądają:	128-12
Za 100 marek		53-50		53-80
20-frankówka		9-50		9-60

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 5 stycznia.
Dzisiaj notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.
Pszenica gotowa 7-25 do 7-50. Pszenica na termin do 7-25. Zyto gotowe 5-75 do 6—. Zyto na termin do 5-70. Owies obrotowy 5— do 5-50. Owies na termin do 5-25. Jęczmień pastewny 5-25 do 5-50. Jęczmień nowy 5-75 do 7—. Rzepak nowy 11— do 11-50. Linanka — do —. Groch pastewny 5-75 do 6—. Groch do gotowania 5-75 do 10—. Wyka 4-50 do 4-80. Bobik 4-60 do 5—. Hreczka 0— do 0—. Kukurydza stara 5-90 do 6-10. Kukurydza lub na term. 5-50 do 5-70. Cimieli za 58 kilo 40— do 50—. Konieczyna czerwona 50— do 75—. Konieczyna biała 35— do 60—. Konieczyna szwedzka 45— do 70—. Tymotka 17— do 24.
Spirytus paritas Tarnopol 16-75 do 17-25, na termin do 17-50.
Uspokojenie niezmiennie.

Kursy podane podług obliczenia procentowego.

Wiedeń, 5 stycznia. Dziś o godzinie 12. minut 30 po południu notowano: Marki niemieckie 118-22, Renta majowa 99—, Węgierska renta koronowa 94-65, Akcje kredytowe 232-50, Kredytowe węgierskie 185-25, Bank anglo-austriacki 124-75, Unionbank 153-50, Bankverem 135-75, Laenderbank 116—, Kolej pań. 132-10, Lombardy 26-30, Elbentia 24—, Towarzystwo akcyjne broni 192—, Akcje tytoniowe —, Alpijny 271-75, Rima Muranya 334-50, Prager Eisen 596—, Losy tureckie 126— na wizes, Ruble 254-50, 20-franków —, Boden-Credit —, Tramwaye —, Akcje gal. Banku hip.

Tendencja silniejsza.
Berlin, 5 stycznia. O godzinie 12 m. 5 notowano: Kredyty 232-50, Disconto Commandit 191-90.

Tendencja silniejsza.
Wiedeń, 5 stycznia. (Giełda zbożowa).
Pszenica na wiosnę 7-96 do 7-97, pszenica na maj czerwiec — do —, pszenica na jesień — do —, żyto na wiosnę 6-70 do 6-71, żyto na maj czerwiec — do —, żyto na jesień — do —, kukurydza na maj czerwiec 5-21 do 5-22, kukurydza na czerwiec lipiec —, kukurydza na lipiec sierpień —, owies na wiosnę 5-34 do 5-35, owies na maj czerwiec —, owies na jesień — do —, rzepak na styczeń i luty — do —, rzepak na sierpień i wrzesień — do —.

11-85 do 11-95, olej rzepakowy na styczeń kwiecień 32-50 do 33-50.

Tendencja słaba.

Pogoda: mgła, odwilż.

Budapeszt, 5 stycznia. Pszenica na kwiecień 1900 r. 7-75 do 7-76, na wrzesień 7-90 do 7-91, żyto na październik — do —, na kwiecień 1900 r. 6-37 do 6-38, owies na październik — do —, na kwiecień 1900 r. 5— do 5-01, kukurydza na maj 1900 r. 4-91 do 4-92, rzepak na sierpień 1900 r. 11-65 do 11-70.

Oferty dostateczne.

Chęć kupna ograniczona.

Tendencja słaba.

Odwilż.

Czterdzieste czwarte ciągnięcie losów m.

Krakowa. (Ciąg dalszy). Po 60 koron wygrały następujące numery: 30166, 430, 829, 108, 414, 804, 039, 220, 833, 964, 779, 336 31684 482, 459, 296, 196, 577, 480, 623, 496, 791, 552, 907, 32736 082, 922, 820, 423, 691, 084, 774, 812, 709, 351, 519, 178, 472, 652, 948, 33080, 016, 139, 984, 939, 568, 809, 773, 136, 663, 507, 895, 635, 299, 107, 34792, 388, 178, 842, 932, 029, 912, 715, 628, 716, 781, 35418, 979, 828, 905, 920, 726, 497, 36362, 290, 827, 429, 857, 651, 375, 432, 948, 273, 37297, 082, 979, 705, 38444, 227, 233, 476, 480, 503, 759, 506, 691, 39318, 506, 398, 833, 350, 805, 40746, 656, 898, 866, 720, 426, 325, 619, 044, 375, 288, 792, 421, 960, 541, 41328, 780, 842, 436, 995, 229, 573, 864, 244, 779, 092, 291, 332, 42383, 331, 623, 488, 266, 357, 480, 920, 474, 229 43539, 201, 571, 109, 188, 093, 321, 382, 572, 44072, 434, 021, 819, 645, 388, 680, 663, 682, 090, 065, 45275, 579, 202, 417, 757, 964, 383, 715, 635, 604, 378, 46346, 490, 742, 343, 697, 964, 891, 692, 079, 47407, 987, 370, 307, 981, 232, 439, 312, 378, 966, 48110, 493, 437, 915, 639, 133, 628, 582, 596, 501, 266, 691, 620, 464, 677, 869, 49379, 099, 794, 255, 748, 046, 894, 200, 50667, 101, 842, 871, 963, 295, 631, 880, 349, 662, 51923, 718, 798, 131, 055, 120, 165, 498, 656, 951, 52045, 007, 810, 223, 125, 724, 964, 209, 976, 106, 425, 892, 259, 53385, 232, 731, 920, 455, 636, 309, 049, 206, 053, 642, 611, 991, 54330, 948, 462, 243, 409, 029, 258, 511, 55781, 966, 119, 265, 674, 56223, 799, 056, 979, 57633, 487, 778, 850, 445, 190, 677, 58482, 985, 376, 009, 887, 130, 59640, 918, 387, 951, 166, 895, 414, 339, 116, 60933, 336, 577, 199, 138, 700, 383, 739, 065, 651, 629, 674, 634, 775, 422, 684, 588, 039, 905, 61975, 960, 112, 461, 62294, 898, 550, 495, 060, 772, 708, 086, 63453, 946, 198, 378, 679, 033, 539, 477, 018, 64242, 834, 025, 439, 907, 108, 282, 396, 188, 516, 412, 308, 65681, 746, 054, 350, 961, 949, 112, 886, 483, 296, 850, 005, 553, 66397, 195, 978, 293, 596, 128, 707, 850, 456, 536, 67398, 442, 68595, 244, 791, 869, 095, 632, 898, 955, 812, 69677, 221, 785, 434, 741, 638, 080, 441, 131, 052, 656, 70051, 234, 826, 296, 813, 344, 887, 369, 528, 496, 71613, 253, 738, 524, 114, 724, 432, 655, 784, 72014, 255, 761, 952, 181, 198, 347, 960, 556, 73515, 330, 311, 058, 656, 346, 262, 995, 433, 390, 74756, 508, 885, 049, 176, 766, 881, 213, 016, 988, 349, 913, 207, 582.

Nafta rosyjska. *Kijawlanin* pisze, iż w ciągu dni ostatnich cena nafty znacznie się podniosła i należy oczekiwac, na podstawie wiadomości otrzymanych z Carycyna, dalszej zwyżki. Da się to uczuć dotkliwie szerokim masom ludności uboższej, która obecnie już z trudnością znosi ciężar drożyzny węgla.

Z przemysłu. W Warszawie zawiązuje się Towarzystwo akcyjne „Motor” dla produkowania przetworów farmaceutycznych, wód mineralnych sztucznych oraz handlu artykułami aptecznymi. Towarzystwo zakłada pp. Taflowski i Rutkowski z kapitałem 250 tys. rub.

Złoto w Erytrei. W ostatnich tygodniach, hrabia Turynu, bratanek króla, a brat robiącego wyprawę do bieguna północnego księcia Abruzzów, objechał Erytreę. Oglądał przy tem trzy kopalnie złota, które teraz rząd włoski każe oceniać co do możebności eksploatacji, a o których dotychczas niejasne tylko krążyły pogłoski. Są to trzy pokłady złotodajnego kwarcu w bliskości Asmary. Odkrył je kapitan Cantoni, któremu pewien krajowiec ofiarował na sprzedaż kawalek takiego kwarcu. Wezwany jednak na rzeczoznawcę aptekarz z Asmary, zdecydował, że złoto zostało sztucznie wpuszczone do kwarcu i krajowiec mógł być zadowolony, że nie wsadzono go do więzienia, jako oszusta. Kapitan Cantoni atoli nie zadowolili się orzeczeniem aptekarskim, tylko robili dalsze poszukiwania, aż rzeczywiście dotarli do samych złotodajnych pokładów. Rząd włoski bez hałasu sprowadził rzeczoznawców z Transvaalu i Kanady, którzy obecnie są zajęci poszukiwaniami co do grubości pokładów i zawartości złota.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 4 stycznia.

Sytuacja pozostała wogóle niezmienną: jest spokojną przy tendencji względnie pomyślnej, ożywienie małe, ilość obrotów więcej niż skromna. Chwilowo

W. Primus & S. Iglicki

Lwów, ul. Jagiellońska 1 12

polecają swój bogato zaopatrzony magazyn materii na meble, portyer, franek do okien, dywanów, chodników i dekoracji pokojowych, niemniej w wielkim wyborze kapy a łóżka-serwety na stoły oraz meble do salonów, sypialni, jadalni i męskich pokoi.

Własna pracownia tapicerska. — Tapety.

sądzono, że najnowsze depesze o potyczkach, pomyślnych dla wojska angielskiego, zdolają targ rozruszać i wywołują większe ożywienie. Gdy jednak sukcesy wojsk angielskich w świetle bardziej szczegółowych doniesień znacznie zeszczuplały, a zagraniczne giełdy, szczególnie targ berliński, nadesłały nieco słabsze kursa, straciła tutejsza spekulacja do reszty ochotę na nowe kombinacje. Częściowo starano się nawet rozwiązać zobowiązania, obawiając się kosztów najbliższego tygodniowego aranżowania, na co w pierwszym rzędzie wpłynął bardzo ujemnie wykaz banku austro-węgierskiego, wykazujący aż dziesięć milionów banknotów opodatkowanych. Zwolennicy. Zniżenia raty bankowej będą wobec tego wykazu nieco dłużej czekać na zrealizowanie swych życzeń. Kurs wszystkich efektów bez wyjątku zeschłabł; bardziej kredyty i staatsbahny, które sprzedawano w pierwszym rzędzie na rachunek spekulacji peszteńskiej. Słabo usposobiony był także targ lokalny, gdzie bardzo ujemne wrażenie wywołała zmowa robotników górniczych w rewirze Kieflach w Styrii. Renty pozostały utrzymane, dewizy i waluty nieco droższe.

Bydło. Sprawozdanie targowe ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie ul. Kopernika 1. 7.

Targ lwowski, 3 stycznia 1900:

Spęd średni.

Za woły opasowe płacono od 58—63 kor., a 100 klg. żywej wagi.

Cena mięsa w rzeźni: przednie od 1—1.40 k., tylne od 96—1.06 kor.

Brody, 4 stycznia. Ciszę bieżącego tygodnia na tutejszym targu zbożowym należy częścią przypisać świętom, częścią mdleńcu usposobieniu. Zresztą trzymają się kupey w rezerwie dlatego, że jakości towarów nie odpowiadają wymaganiom. Dowozy z Rosyi były nieznaczne, a import pszenicy prawie zupełnie ustał. Ceny przeto były nominalne.

Sprzedawano: pszenicę po 4.40—4.50 rs., żyto po 3.40—3.75 rub., proso po 3.80 do 4.10 rub., hreczkę po 4.75 do 4.85 rub., groch po 4.25 do 4.50 rub., groch do gotowania po 5—do 6—rub., soczewicę po —— do —— rub., konopiane sienie po 7.50 do 7.75 rub.

Wszystko za 100 klg. transito a la rinfusa, stacya kolejowa Brody.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Rossowski.

NADESLANE.

Rubryka „NADESLANE“ nie pochodzi od redakcyi, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Dr. J. KORMAN

lekarz chorób wewnętrznych i dziecięcych, mieszka obecnie przy pl. Krakowskim 7, (róg ul. Krakowskiej).

Adwokat krajowy

Dr. Adolf Kohane

otworzył kancelaryę we Lwowie przy ul. Słowackiego 1. 6 (naprzeciw głównej poczty).

Wzywam pana Feliksa Garlickiego, c. k. urzędnika Namiestnictwa, by zechciał swój rachunek wyrównać.
Leonard Życzynski.

Pra wn i k poszukuje lekeiy na wsi. Poste-restante „K. L.“ Stryj.

W Galicyi nikomu robotników polnych nie brakuje, nawet 10.000 dostarczyć mogą na umiarkowane, prawie skromne warunki, lecz proszę w styczniu zamówić, a dość wcześnie pod wiosnę sprowadzać. Warunki na żądanie odwrotnie. Koncesyonowana Agencya robotników B. Krasickiego w Jarosławiu.

Veuve Clicquot Ponsardin

WIERLE & C^e Succ^s

MAISON FONDÉE 1772

SZAMPANY:

Veuve Clicquot „Doux“, słodki
Veuve Clicquot „England“, demi sec
Veuve Clicquot „Sec“, sec
Veuve Clicquot „Dry“, très-sec
Veuve Clicquot „Brut“.

Generalny zastępca na Austro-Węgry:

Gottlieb Kraus, Wien I., Kärntnerstrasse 21.

Nowości

w kartach korespondencyjnych, akwarelach, sztychach, heliografurach i papierach listowych

poleca **Aleksander KLIMKIEWICZ**
Lwów, Karola Ludwika 1.

Ja Anna Csillag



posiadam 185 ctm. długie włosy Loreley, a to z powodu 14 miesięcznego używania przeze mnie wynalezionej pomady. Polecam ją pierwsze powagi jako jedyny środek przeciw wypadaniu włosów, na przypięszenie ich wzrostu, oraz wzmożenie cebulek włosowych: ona powoduje u pań silny zarost i już po krótkim używaniu daje włosom naturalny połysk i bujność, oraz zapobiega siwiznie aż do najpóźniejszej starości 19

Cena za tydzielek 1 zł., 2—, 3—, 5— zlr.

Wysyłka pocztowa codziennie za poprzednim nadesłaniem należności, albo za pobraniem pocztowem na cały świat z fabryki, dokąd odnosi się należy z zamówieniami

Anna Csillag
Wien I., Seilergasse 5.
We Lwowie do nabycia u B. Feina, skład towarów modnych „Grand Hotel“, i S. Rucker, apteka pod „Srebrnym orłem“.

KASY

żelazne ogniotrwałe po cenach fabrycznych od 50 zlr. u S. BINZERA, Kraków, ulica Pańska 1. 9. 34

Zbiorowa podróż do Paryża.

Wpisy na pierwszą wycieczkę zbiorową z 30 osób, która wyjeżdża dnia 1 maja br. na

1900 x Wystawę paryską x 1900

przyjmuje się tylko do końca stycznia b. r. po cenie

zadek 10 zł. reszta w dowolnych ratach.

215 zł.
od osoby.

zadek 10 zł. reszta w dowolnych ratach.

Uczestnik ma prawo: 1) do biletu kolejowego tam i na powrót II kl. posp. poc. 2) do wolnego wstępu na Wystawę przez cały czas pobytu (10 biletów). 3) do mieszkania i całkowitego utrzymania przez całe 10 dni pobytu, 4) do jednego wolnego wstępu na wieżę Eiffel, 5) do wycieczki do Fontainebleau, 6) do zwiedzenia Paryża powozami. 7) do 8 ticketów (jako wolny wstęp na Wystawę) premiiowanych bezpłatną podróżą do Paryża (1 na 1500), 8) do zabezpieczenia od wypadków na 9.000 fr. w czasie (10 dni) pobytu w Paryżu 9) do zniżenia cen wstępu do teatrów, na koncerty i t. p. 10) do jednego wolnego przedstawienia w teatrze, 11) do zniżenia cen 10 do 20% od zakupień w licznych sklepach, 12) do bezpłatnego udziału w ciągnięciach losów wystawowych w 1900 r. 13) do bezpłatnego przeżewienia wraz z pakunkami do hotelu z dworca i na powrót.

Ponieważ przez cały czas trwania wystawy będę przebywał w Paryżu, przeto wykonanie wszelkich przyrzeczonych ulg, oraz zwiedzenie Wystawy, Paryża i okolicy, odbywać się będzie pod moim osobistym kierownictwem, co daje rękojmię, jakiej żadne inne przedsiębiorstwo dać nie może i pewność, że cały czas pobytu rodaków w Paryżu istotnie jak najkorzystniej wyzyskany zostanie.

Dla Towarzystwa, z 30 osób złożonego, daję osobnego przewodnika Polaka, znającego Paryż dokładnie. Zgłoszenia do Agencji:

„HELIOS“ D. Iwanowskiego
Lwów. Słowackiego, 2.

Wyjaśnienia i programy na żądanie franco.

Z wolnej ręki do sprzedania leżąca parowa **MA-SZYNA 8 konna** w ruchu będąca w bardzo dobrym stanie, tudzież pompa do ruchu maszynowego. — Wyjaśnienia udziela **LANDESBURG WAHL BARGN i SPÓŁKA** W ZNIESIENIU.

Dom handlowo-komisowy i spedycyjny

Jana Klimkiewicza

Lwów, Akademicka 8. 5008

poleca przeprowadzania w patentowanych wozach uchylających potrzebę opakowania, kolejaj itp., oraz wszelkie czynności w zakres domu spedycyjnego wchodzące.

Najlepszą wodą do ust zalecaną od 50 lat przez profesorów radców dworu **Oppolzera, Schnitzlera, Künzlera** i innych jest bez zapieczczenia

Woda anaterynowa

Dr. J. G. Poppa w Wiedniu

c. i k. nadwornego dentysty, we flaszach po 1 zł. 40 ct., 1 zł. i 50 ct., która zadziwiająco działa na wszystkie dolegliwości ust i zębów, bóle zębów, cuchnący oddech, chwiejące się zęby, wzmacnia dziąsła, utrzymuje zęby do późnej starości, chroni przedwczesną próchnicę od gnicia itd.

Proszek do zębów 63 ct. Anaterynowa pasta do zębów wszelkich słoikach 70 ct. w pakietach 35 ct. Plomba do zębów 1 zł. Aromatyczne mydło ziołowe przeciw nieczystości skóry 30 ct.

We wszystkich aptekach, drogueryach, składach perfum.

Prawdziwość gwarantuje tylko flaszka, jak obok stojąca, z niebieską etykietą francuską i moją firmą złotem drukowaną. 18

Prawdziwe harceńskie Kanarki

Samieciki do piodu poleca 45

HODOWLA
LWÓW, RUSKA 1. 3.
Zamówienia odwrotną pocztą.

Za 5 zlr.

Genewski remontoir, ze złotopłacne test jedynym zegarkiem pozycanym galwanicznie

14 karatowym złotem, który każdy cenia na 50 zlr. W rzeczywistości kosztuje ten zegarek, z odkakującą pokrywą, bogato grawerowany, z ozdobną wskazówką, trwałości i dobrego wskazywania, zł. 5; z werkien ankorowym i 5 pokrywami 7 zlr. — Prawdziwy srebrny remontoir z 15 kamieniami, z 3-ma srebrnemi i bogato grawerowanymi kopertami, uznany za najlepszy 8-50 zlr.; niklowy zegarek ze wskazówką, automati, 2-50 zlr. Elegancki i modny fañcuszek ze złota Plaque, dla pań i panów zł. 1-15. Wysyłka za pobraniem pocztowem.

Bogato ilustrowany katalog za 5-tową marką. — Export zegarków:

M. RUNDBAKIN

Wiedeń, IX., Berggasse 3. 31

HOTEL VICTORIA

we Lwowie, ul. Hetmańska 8. 5524

tuż przy stacyi kolei elektrycznej, zupełnie odnowiony, poleca wzorowo urządzone pokoje od 70 cent. począwszy. Przy dłuższem pobyciu znaczny opust.

Do P. T. właścicieli koni!



Największy wybór der na konie, tudzież dywanów, chodników, portyer, firanek, kap na stoły i łózka i t. p., znajduje się w składzie dywanów **AU LOUVRE** we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 6., albo we Wiedniu, IX., Hahngasse nr. 33. — Ulgę w spłatach wedle umowy. Cenniki gratis i franko. (12)

Nauka Harmonii

pierwszych zasad kompozycyji ułożona przez **Władysława Żeleńskiego** Dyrek. Konserw. Krakow. i **Gustawa Roguskiego** Inspek. i prof. Kon. Warsz. Wydanie drugie popraw. i powiększone. Cena 3 rub. Nakład Gebethnera i Wolffa w Warszawie i Łodzi.

Znane z dobroci od lat 20-tu

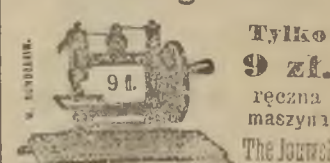
PACZKI WARSZAWSKIE

po 1 centy 46

przez cały dzień świeże.

UL. RUSKA 1. 3, I. p.

Dla każdego domu.



Tylko **9 zł.** ręczna maszyna **The Journal** Szyje każdy materiał, grubo i cienko: najgrubsze sukno i najcieniszą wełnę zupełnie tak, jak wielka maszyna. Sporządzona z żelaza i stali, polerowana, z przekładanem kółkiem zębata, igłami i olejarką, obrębiaczem i śrubociągami. Waży 5 klg. Chód każdej maszyny, wypróbowany. Cała maszyna kosztuje z kompletem urządzeniem wraz z gwarancją, że szyje wszystkie materiały z przystępną in-trukcją tylko 9 zlr. Przesyłka 30 ct. Ręczne maszyny **Singera** po 18 zlr

Łaskawe obstarunki skutecznie za zaliczką pocztową. Dom eksportowy

M. RUNDBAKIN Wien IX. Berggasse 3.

Katalog ilustrowany za 5 ct. markę. 28

Barchany kolorowe i białe

w wielkim wyborze poleca najtaniej

ANTONI GUDIENS

Handel płócien, sziffonów i stołowej bielizny
Lwów, pl. Maryacki 4, Hotel Europejski. — Probki franco

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Przeżądź majątności tabularnej, roli morg. 90, łąk 50, pastwisk 23, 57, w jednym obszarze, zaraz do objęcia. Budynki nowe. — Wiadomość u adwokata Jakubowskiego, Lwów, pl. Jura 6. 5257

Kortepian, prawie nowy do sprzedania tanio. Halicka 15 Bartoszewski. 110

Drzewo bukowe

w handlu Anny Czajkowskiej, ul. Mickiewicza 20, ul. Zygmunta 1. I. — sag 1 1 sortu 14 zł. 50 ct. — II sortu 13 zł. 50 ct. — III sortu 12 zł. 50 ct. — IV sortu 11 zł. 50 ct. Rąbane za cenę I. 46 ct., II 44 ct. — Wszystko z dostawą do domu. 112

Najpraktyczniejszy podręcznik do egzaminów dla urzędników podatkowych i gminnych jest najnowsze wydanie J. Winharda o podatkach, stemplach i rachunkowości po cenie 2 zł. — Do nabycia u wydawcy ulica Kalcza 1. G. we Lwowie, lub w księgarniach 92

Od 50 ct. bluski barchanowe. Gottlieb. Karola Ludwika, 39, I p. 103

Słynny miód karpaciak

pochodzący z aromatycznych ziół wyżywn karpaciak, niezrównany sprężal deserowy i jodowy miód leczniczy zalecony przez powiat uniwersytecki w słabościach nerwowych, przy katarach przewodów oddechowych błon śluzowych, żółdka, kiszki, przy influency, dyfterii, szkarlatynie i t. d., wysiła w puszkach 5 kil. wagi wraz z opakowaniem po zł. 3.50. Jan Marcinkow, w Sołtwinie miżuński, p. Wygoda, 5369

Pannie pokojowe po 28 zł. kłozety po 8.50 do 14 zł. wanny po 12 zł., poleca Feliks Książkiewicz, Lwów, Jagiellońska 18. 5502

Wyborna kawa 1/2 kilo 75 ct., „Syrusz” ul. 3 Maja 1. 2, Lwów 65

Indyki amerykańskie, najwytrwalsze, para po 8 zł., ma na sprzedaż Zarząd dóbr Łęki, p. Dukla. 50

Interesy majątkowe i handlowe.

Przeżądź, zamienię na mniejszą, lub na kamienicę wieś, albo wydzierżawię za 6.000 zł. Poszukuję przedsiębiorcy dla wyrobu cegły, dachówek i na gorzelnię. B. C. Z. p-r. Tarnów. 5457

Mieszkania i sklepy.

Pokój z kuchnią duży na mieszkanie lub sklep — i pokój kawalerski frontowy 1 pięt. Zimorowicza 20. 101

Hotel francuski zupełnie odnowiony, korytarze ogrzane, na murorach pieca kaflowe, ceny umiarkowane, poleca się Sz. P. Publiczności. 5566

Doniesienia różne.

Medic. ch. Akusz. Dr. R. Bärer Plac Smolki 1. 5., leczy choroby angielską u dzieci i wyciechenie, na tle chronicznych chorób. 90

Prywatny detektyw, mający rozgałęzione stosunki we wszystkich miastach poleca się w delikatnych sprawach wszelkiego rodzaju, wysłedzenia, tajne nadzorowania w sprawach osobistych i familijnych i wszelkie poufne informacje. Dyskrecja ścisła. Veritas, fuch pocz. 86, Lwów. 106

Panna młoda, ładna, bez posagu, mająca powołanie do zostania dobrą, kochającą żoną — zamykana przez rodziców — szuka na tej drodze wybaczenia. Pierwszeństwo mają: urzędnicy od X rangi, obywateli i przemysłowcy. Adr. Lwów, post. rest. Prunia. 109

CHOROBY weneryczne obojga płci i zastarzałe. Skórne choroby kobiece i narządy moczowego leczy radykalnie specjalista Dr. Frisch. Kazimierzowska 3 II. piętro.

Rzadka sposobność 300 sztuk potrzebnych przedmiotów za 3 kor. 60 hal.

1 wspaniały połączony zegarek i elegancki łańcuszek z 1-roczną pisemną gwarancją. 6 sztuk doskonałych chustek do nosa kolor. albo białych. Kolia na szyję z wchodzącymi perłami, najmodniejsza ozdoba dla dam. 1 piękny męski pierścionek z imitowanym kamieniem — (także dla pań). 1 garnitur spinek do koszul i masełek z złota double z zamknięciem patentowym. 1 cygarniczka z bursztynem. 1 sezyoryk. 1 pięknie pachnące mydło toalet. 1 skórzana portmonetka. 1 kieszonkowe lustro kiesz. 1 para kuleczek z ładnym nasładowanym brązem. 1 wieczny notes. 20 przyborów do korespondencji i jeszcze 200 różnych przedmiotów, które są w domu niezbędne gratis. Wszystkie te przedmioty wraz z zegarkiem, kosztują za poabraniem pocztowym tylko 3 kor. 60 h. Wysła: „Dom eksportowy“ F. Windisch Kraków Ch/A.

ND Za przedmioty nie nadadzące. jaco się zwracam pieniażde. 98

List otwarty do P. Pato v. Reussnera.

Znam wiele metod i podręczników do nauki języka francuskiego w języku polskim, ale żaden z nich nie odznacza się taką systematycznością, takim stopniowaniem i łatwym posuwaniem się uczącego w poznaniu i przyswojeniu sobie form i właściwości języka, takim umiejętnym połączeniem teorii z praktyką, jak to ma miejsce w kursie języka francuskiego przez Szanownego Pana. Można z najzupełniejszą słusnością przyznać, że dobre strony i zalety innych wydawnictw zjednoczyły się w kursie języka francuskiego przez Szanownego Pana ułożonym.

Sam będąc przez lat przeszło trzydzieści nauczycielem języków starożytnych a obecnie emerytem, z prawdziwą przyjemnością spotkałem książkę tak wybornie opracowaną i niezmiernie ułatwiającą poznanie przedmiotu. **Piotr Rostkowski. Pińczów. 19/XI. 1899 r.. gub. Kielecka, Królestwo Polskie.** 107

Stanisława Köhlera

Wypożyczalnia

Książek i Nut ul. Batorego 28.

Abonament 50 ct. i 30 ct. Kaucja 1 zhr. 72

Ważne dla WP. Myśliwych. Pracownia rusznicarska BOHESŁAWA JANKOWSKIEGO we Lwowie, Czarnieckiego 12. — Poleca broń myśliwską wszelkich systemów. Wszelkie naprawy wykonuje pod gwarancją. Cenniki gratis i franco. 5154

Kischales Lwów, Teatrulna 22. Skład mebli, ceny najniższe. 104

Specjalistów prywatnych wszelkiego rodzaju dostarcza bezpłatnie PT. Właścicielom. Szeligowski, Ajencya, Lwów, Jagiellońska 17. 108

Centralne biuro pośrednictwa Budyńskiej Lwów, Rynek, dom Andriego. 105

Kasy ogniotrwałe pierwszorzędnej fabryki elegancko i wybornie wykonane poleca najtaniej firma Symon Begen, Lwów, ul. Jagiellońska 17, wyraźnie siedmiąście. 5882

Specjalistów prywatnych wszelkiego rodzaju, gwernantki, bony, panny służące, klucznice i inną dobórą ze sprawdzonymi świadectwami, służbę tak męską jak i żeńską dostarcza „Biuro wywadowcze i ogłoszeń Karola Zakrzewskiego w Tarnopolu“. 525

Pożyczki na 6 1/2 pre. wyrabiam pożyczki urzędnikom państwowym, krajowym, kolejowym, profesorom, oficerom, urzędnikom wojskowym na 12 lat do spłacenia ratami miesięcznymi. Oferty pod „Pożyczki“ przyjmuje Agencja Dzienników w Pasażu Hausmana. Na odpowiedź dołączyć trzeba markę. Na anonimowy się nie odpowiada. 38

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

Samodzielny, zdolny buchalter poszukuje odpowiedniej posady, ewentualnie jako kasyer z kancelją Nieanodniwowe oferty pod „Fm. 1049“ za okazaniem kwitu inseratowego, Lwów, post. rest. 5568

Młody, zdolny subiekt cukierniczy poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia W. Wojtowicz, Zamarstynów. 331 102

Pomocnik z handlu papierowo-galanteryjnego poszukuje posady. P-r. „A. S.“ Lwów. 99

Młody kawaler, z ukończoną niższą szkołą agronomiczną poszukuje posady ekonomicz lub pisarza ekonomicznego. Zgłoszenia pod ad. 1. M. pocz. Rozniatów.

b) Zaoferowane.

Apteka Władysława Grabowskiego w Korczynie pod Krosnem, poszukuje rutynowanego magistra farmacji, chrześcijanina. Biższe szczegóły dotyczące pracy zawodowej, pożądana. 54

Inteligentna panna znajduje zaraz posadę jako kasyerka w pierwszorzędnej kawiarni. Adres poda Biuro Ploha, Lwów. 66

Potrzeba zdolnego urzędnika do biura spedycyjnego. Zgłoszenia listowne do 1. 20, Centralne Biuro Ogłoszeń, Lwów, Kopernika 1. 11. 76

Zarząd dóbr Państwa Koron. p. Leszniów, poszukuje ekonomy na eksponowany folwark. Kandydaci z ukończoną niższą szkołą rolniczą i pewną praktyką gospodarską mają pierwszeństwo. Posada do objęcia z 1 kwietnia 1900. Tylko pisemne zgłoszenia z odpisem świadectw, których się nie zwraca, będą uwzględnione. 79

TEATR hr. SKARBKA

pod dyrekcją Ludwika Hellera. W piątek dnia 5 stycznia 1900 r. „SYNOWA“

Ucznia do nauki przyjmie zaraz Cukiernia Warszawska we Lwowie. 82

Apteka w Chyrowie potrzebuje magistra farmacji dobrze poleconego. 43

Do uprzejmego przeczytania i łaskawego zastosowania się w dobre zrozumiałym interesie Modrookich blondynek Czarujących szalinycezek i kruczwiosłych brunetek.

Cadyh w mej mocy po nieba przestworze Złota eter, obłoki i zorze Dla upiększenia Was przeznaczone Panie Niezadowolony trudów na zbieranie. Lecz, że ku temu są liczne przeszkody Radzę używać z ananasów wody, Kremu, odalis i mydelek z Mekki Niezrównanego ponad wszelkie leki, Księżnej Miluchny pudru nad pudrami, A wtedy czołem będa przed Wami, Bo puder ten ściśle przylega do twarzy i ja brzościwin puszystością darzę, Wydelikatnia twarz świeżo i ładnie Kryjąc przyszczyki i zmarszczki dokładnie, Bo puder ten nigdy swej barwy nie mieni i dołkowych nie nawiązuje odcieni, On grzeje w zimie, a w lecie ochładza On skórę gładką czyni, omdiodzi, On, choćbyś miał go używać latami, Twarz Ci ni trędem, ni kryje przyszczykami, Puder ten jest znany, że dożył i latu, Więc go używaj radzę piękna Pani.

Po dokonaniu licznych chemicznych rozbiórów pudrów tak krajowych jak zagranicznych, oraz badając skutki używania takowych, przyszedłem do przekonania, że prawdziwa cześć pudrów posiada składniki z grubo oddziaływające na skórę, a są to pudry z domieszkami bieli cynkowej, bieli ołowianej, lub bizmutu. Składników tych dodają nie sumienni producenci przeważnie dla oszczędzenia sobie roboty. W skład dobrych pudrów wchodzi skrobie jak ryżowa, pszeniczna, magnezja, łojek, oraz ciała wonne, jak perfumy, piżmo, olejki eteryczne itp. Przyszedłem jednak do przekonania, iż najlepszą do pudru okazała się skrobia aksamitowatrzcinowa (Arrow Root) z Marantia arundinacea rosnącego w ludyach zachodnich. To też pomimo, iż jest to jedna z najdroższych skrobij, jedynie tej skrobij używam o wyrobu mego pudru, który chrześciem nazwa „Księżnej Miluchnej“. Temu też, oraz najcięższemu pyłom zawdzięczyć należy, iż puder mój jest aksamitnej gładkości, delikatnie przylega do twarzy, nadając jej matową białosć, nie wpadającą w odcień fioletowy jak to ma miejsce przy używaniu pudrów z bielami metalicznymi. Iż puder mego wyrobu okazał się jednym z najlepszych, dowodzi chyba to, że bez sztucznej reklamy nabrał rozgłosu w kraju tak, iż wyrabiają go jeszcze jako właściciel apteki w Dołinie, nie mogiem nastarczyć obstarunkom, a setki listów pochwalnych mam w mojem przechowaniu i mogę na życzenie okazać. Obecnie otworzywszy drogueryę, postanowiłem wyrabiać mój puder na większą skalę z wszelką starannością, by nawet najwybredniejszą klientelę zadowolić i wyrugować szkodliwie i drogo opłacane pudry zagraniczne. Puder księżnej Miluchnej co do jakości i dobroci wyrabiam tylko w jednym gatunku, w kolorach: białym, różowym i kremowym, w pudełkach próbnych po 20 ct., oraz w pudełkach większych po 40, 60 ct. i 1 złr.

Kto zakupi mój puder przekona się także o jeszcze jednej zaletce jego, a mianowicie, iż jest bardzo tani. Przy obstarunkach na prowincję za 2 zł. nie licząc opakowania, za 5 zł. opłacam portyrium. Specjalne cenniki mych wyrobów, oraz utrzymywanych środków na składzie materyali aptecznych, perfum i wyrobów gumowych, wysyłam na żądanie odwrotnie. Z poważaniem Szcześny Traunfellner, właściciel drogueryi we Lwowie, Rynek 1. 10, róg ulicy Ruskiej.



Pasaż Hausmana

Lwowskie Fotoplastiken

(46 razy promiowane)

Od d. 7 stycznia do 13 stycznia.

Kiautschau

(Chiny).

Wstęp 10 centów.

„Dziękuję“ po 4 ct. domowe wyborne z konfitarami, przez cały dzień świeże od 8 rano. Przy większej ilości 6-pust. Rynek 41, II. p. 5662

1900. Na Wystawę paryską. 1900.

Pokój z kompletnem utrzymaniem za 5 zł. 80 ct. dziennie (przez pierwszych 10 dni — następnie po 5 zł.)

Pokój bez wiktury dziennie za 3 zł. 80 ct. (przez pierwszych 10 dni — następnie po 3 zł.)

Zamawiający otrzymuje przez całe 10 dni wolny wstęp na wystawę, zniżenia w restauracjach i liczne dogodności w programie uwidocznione. **Zadatek 6 zł.** Wpisy przyjmuje i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2. **Wpisy** przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

Wpisy przyjmują i programy przesyła franco Agencja „HELIOS“ D. Iwanowskiego, Lwów, Stowackiego, 2.

DOBRE i pod gwarancją naturalne **WINA** austriackie, węgierskie i zagraniczne, koniaki i szampany oryginalne we wszystkich gatunkach po cenach umiarkowanych, poleca od roku 1860 istniejąca firma: (Cenniki bezpłatnie i franco) **Maks WIXEL i Syn** ul. Krakowska i. 14.

WODA FIOŁKOWA

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, opierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca.
Cena 1 złr.

IAN IHNATOWICZ

Sklepy własne: we Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Czerniowcach, oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach drogueryach, sklepach i zakł. fryzjerskich.

S. MOTYLEWSKI

KRZYSZKOWSKI

Lwów, plac Maryacki l. 6.
(obok hotelu Francuskiego)
polecają:

Koszule męskie po 1-90,

2-25 do 3.

Koszule męskie z kołnier-
zami i manszetami przy-
sztytymi po 2-85 do 3-50.

Kolnierze po 20 ct., man-
szety po 35.

Bielizna wełniana jak
koszule, spodnie, kaptanki
od 1-20 za sztukę.

Kamizelki do polowa-
nia z rekawami, wełniane,
włóczękowie i irchowe od
3-50 za sztukę.

Skarpety i pończochy
męskie wełniane, niebia-
ne i fildeosowe od 20 ct. za parę.

Raweloki i Bandy ang-
ielskie i krajowe wyroby
od 10 zł. za sztukę.

Płaszcz gumowe i zwy-
czajne palta (tylko naj-
nowszy krój) od 12 zł. za
szukę.

Koce angielskie gładkie
i imitacja tygrysięj skóry
do okrywania łóżek i nóg
od 7 zł.

Parasole angielskie
i krajowe wyroby od 2
zł. za sztukę.

Woda kolońska i perfu-
merya francuska i angielska

Wyroby ze skóry jak pu-
laresy, torby, kufry, torby
na akta, szkatułki i torby
urzędowe od 2 zł. za sztukę.

Czapki najrozmaitszych
form do podróży i polowa-
nia od 1 zł. począwszy.

Rękawiczki tylko angiel-
skie jak gładkie, irchowe,
łosiwie, niebiańskie, jedwabne,
wełniane i futrzane.

Buciki męskie robione po-
diąg najwziewszych form
jak lakiery, szewro, z cio-
lającej skóry, czarne i złote.

Kaloszki rosyjskie (pe-
tersburskie) i amerykań-
skie całkiem eonkie we
wszystkich fasonach.

Kapelusze i cylindry
Habiga i angielskie do po-
ry roku, co sezonu świeży
fason.

Krawaty we wszystkich
fasonach po najniższych
cenach od 25 ct. za sztukę.

Cenniki na żądanie franco.

Beczki z farby, Butle
z kwasu siar-
czanego, do nabycia w „Sło-
wie Polskim“.

„FLIRT“

Najlepsze
tutki i bibułki
w książeczkach

„KRAJ“

z papieru Sassowskiego

wyrobu S. W. Niemojowskiego we Lwowie.
Wszędzie do nabycia.



Wino „Saint-Raphael“

5248

zawierające taninę, wytwarzające krew i siłę naturalną, od-
żywcze wino leczniczo, smaku doskonałego, usilnie zalecane
przez największe lekarskie powagi w dziełach lekarskich prof.
Boucharda, med. fakultetu w Paryżu, prof. Chromela, Rostona,
Crousea, wszystkich powag lekarskich, pracujących w szpitalach
paryskich, jak niemniej tutejszych, przeciw anemii,
cierpieniom żołądka, blednicy, w czasie rekonwalescencji
u młodych kobiet i dzieci.

Do nabycia we Lwowie w aptekach u pp.: P. Mikolascha, J.
Beisera, K. Dilla, A. Ehrbara, K. Krzyżanowskiego, Z. Ruckera,
A. Rappoportu i T. Łazowskiego; w Krakowie K. Wiśniew-
skiego; w Czerniowcach J. Mahla, J. Pappa; w Przemyślu
Schwarza, J. Maszewskiego; w Tarnowie Schanera; w Stryju
Aichmüllera; w Kołomyi Berglera; w Tarnopolu Krzyżanow-
skiego; w Tarnopolu Leo Fleischman, J. Adler; w Drohoby-
czu Krzyżanowskiego, S. F. Tobiaszka; w Gródku Heschel-
lesa; w Zbarażu Kruha; w Dolinie A. Sandauera; w Jawor-
owie Stanisława Lachowicza; w Rzeszowie Ant. Karpińskiego;
w Brodach Fr. Haladewicza; w Tłumaczu W. Schankowskiego;
w Stanisławowie O. Jägera; w Brzeżanach S. Berrmana; w Ho-
rodence S. Kajetanowicza; w Mieciu A. Pawlikowskiego; w Kro-
śnie Kumora; w Przemyślanach Engelmana; w Borszczowie A.
Niemezewskiego; w Borysławiu Z. Łacny; w Buczaczu J. Le-
wicki; w Skafacie J. Klahra; w Husiatynie A. Landesa; w Sto-
rożywach Ph. Füllenbauma.

Compagnie du Vin de „Saint Raphael“.

Generalny repr. dla Galicji i Bukowiny:

A. Rosenthal

Lwów

ul. Bernsteina 9, I. p.

„ZYCIE“

Kraków, ulica Pańska 11.

Redaktor: Stanisław Przybyszewski.
Poezye, nowelle, powieści, przekłady, studia kryty-
czne, sprawozdania, reprodukcje obrazów i winiet.

Wychodzi 1-go każdego miesiąca w dwóch edycjach.

Warunki przedpłaty (za wydanie zwykłe) w Austrii rocznie 10 zł. 40 ct., półrocznie
5 zł. 20 ct., kwartalnie 2 zł. 60 ct.

Wydanie wytworne (egzemplarze numerowane) po cenie podwójnej. Cena poje-
dynczego numeru wydania zwykłego 1 zł., wytwornego 2 zł.

Przedpłatę przyjmują: Administracja „Życia“, oraz księgarnie i biura dzienników.

Numerka okazowe rozsyła się na żądanie za zaliczką.

33

Bezpłatnie

4 tomy powieści:

Klemensa Junoszy: „Wnuczek“. A. Miecznika: „Owanes Oha-
na“. K. Łaskowskiego: „Żużłyty“. St. Ariola: „Uludy“.

Co kwartał tom otrzymają jako PREMIUM
prenumeratorzy galicyjscy

„Tygodnika Mów i Powieści“

pismo ilustrowane dla kobiet.

Wychodzi co tydzień i zawiera prócz powieści oryginalnych i przekładów, różnych artykułów literackich, przepi-
sów kucharskich i gospodarstwa domowego najświeższe obszernie
korespondencyjne z Paryża, Londynu, Włosech etc. o mo-
dach oraz osobny bogato ilustrowany dział poświęcony
wyłącznie modom (do 2000 ilustracji mod) kroje [12 wielkich
arkuszy rocznie], tablice haftów i robót kobiecych etc. Cena
prenumeraty we Lwowie kwartalnie 1 zł. 80 ct. Na prowincyi
2 zł. 20 ct. Rocznie 7 zł. 20 ct. Z przesyłką rocznie 8 zł. 60 ct. Prenu-
meratę przyjmują: Główna Ekspedycja Tygodnika
mod i powieści, Lwów, Pasaż Hausmana 9, oraz wszystkie
księgarnie i kantory pism. Na żądanie numerka okazowe. Pro-
spekta gratis i franko.

Na wszelki kaszel najlepiej

pomagają

KAISERA

Piersiowe bombony

2480 notaryalnie uwierzy-
telnionych świadectw
daje niezbity dowód, iż w ka-
szlu, katarze, zaflegmieniu są
nieprzewyższone.

Pakiety po 10 i 20 ct.
sprzedają we Lwowie: Jakób
Beiser, apt., Zygmunt Rucker,
apt., L. Kollir, apt. w Brodach,
P. Mikolasch, apt., Z. Zadurowicz
i Sp., O. T. Winkler i Syn,
Dr. A. Beill w Stanisławowie,
J. Aichmüller, apt. w Stryju,
E. Stenzel, apt. w Kołomyi,
Adolf Durst, apt. w Brzeża-
nach, Zygmunt Gogola, apt.
w Bóbrece.

27

Zupy anielskie

ze znanej fabryki
konserwów w Le-
obersdorfie. — Naj-
zdrowszy i najtańszy
środek żywności. Zawartość pożywna według urzędo-
wej analizy 86 1/2%. — Celujące smakiem i prędkością
przygotowania. — Prospekta i próbki na żądanie gratis.

Zamówienia przyjmuje:

1

Biuro Schapiry, ul. Sykstuska 27.

Nowość
dla Pań!

Tylko za 8 zł.

wyuczyć się można kroju
francuskiego pod gwaran-
cją, wedle zastosowania
do journalów, specjalnie
w tym celu przy ul. Ja-
giellońskiej l. 7 (róg ul.
Trzeciego Maja), pier-
wsze piętro, urządzonej

Szkołe kroju

„FLORA“

Dla więcej uczenie ró-
wnocześnie osobny kurs
pod znacznie niższymi wa-
runkami. Po umiarkowa-
nych cenach sprzedaje się
formy na stanki, zakłady
itd. Przyjmuje się także
cnie suknie do skrojenia.
Zamówienia z prowincyi
uskręca się odwrotną
pocztą.

4882

Znana od lat 67
Pracownia i sklep szewski
pod firmą:

Józefa Daubner

ul. Sobieskiego 10. Lwów

poleca wszelkiego rodzaju
szewski i w ten zakres
wchodzące artykuły, które
w najlepszym wyborze u-
trzymuje i takowe tanio
sprzedaje. — Zamówienia
z prowincyi uskręca się
odwrotnie.

58

Kiełbasa

zatruta

jest niezawodnym środkiem
do wyniszczenia

szczurów i myszy

nieszkodliwa dla ludzi i zwie-
rząt domowych.

GŁÓWNY SKŁAD

poleca

po najtańszych cenach

Wolf Czopp

Najstarszy galicyjski skład farb
pokostów i lakierów

Lwów, Żółkiewska 2.

(Telefon 286).

= Rok założenia 1843.

GRIES BEI BOZEN

Najłagodniejsze miejsce klimatyczne
w niem. połud. Tyrolu.

Sezon od 1-go września do 1-go czerwca.

Prospekta przez Zarząd kąpielowy.

2

Nowość!

Dla wygody P. T.

Publiczności

elegancko urządzeniem

Winiarnię

w piwnicy

w której sprzedaje WINA węgierskie
i austriackie na szklanki czyste i na-
turalne wprost z beczki po 10 ct. 1/4 litr.

Handel Win i Restauracya

S. REICHA

Rynek l. 5, we Lwowie.